Opłata pocztowa uiszczona gotówką. Wydanie A. C. Cena egzempl. 20 gr

GŁOS NARODU

REDAKCJA i ADMINISTRACJA
Kraków.
ul. św. Krzyża L. 11.

TELEFONY:
Redakcja . . . 101-99
Administracja . 133-44

Konto P. K. O. Kraków Nr. 415.730

Przedpłata wynosi:	W Krakowie		Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranicą	Redakcja niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nieopłaconych nie przyjmuje. Za każdą zmianę adresu 50 gr. Redakcja przyjmuje strony od godz. 11 do 13.
	z odnoszeniem	bez odnoszenia			
Miesięcznie	5·— zł.	4·50 zł.	5·— zł.	8·— zł.	

Rok XLIV Kraków, sobota, dnia 13 lutego 1937 r. Nr 44.

Madryt odcięty od świata!

Burgos, 12. 2. (PAT). Radiostacja tutejsza komunikuje, że w przeciwieństwie do deklaracji gen. Miaja, droga Madryt — Walencja jest przecięta przez powstańców i wszystkie linie komunikacyjne stolicy znajdują się pod kontrolą oddziałów gen. Mola.

Ostatnie zdobycze wojsk narodowych

Avila, 12. 2. (PAT). Agencja Havasa donosi: w dniu wczorajszym oddziały powstańcze, dowodzone przez gen. Mola **oczyściły z nieprzyjaciela prawy brzeg rzeki Jarama i zajęły San Martin de la Vega, ostatni ośrodek oporu wojsk rządowych.** Przednie straże powstańcze posunęły się poza odnogę kolejową, wiodącą do Chincher i przecięły drogę, łączącą Madryt przez Argandę z Walencją.

Ostatnia ofensywa przyniosła powstańcom zdobycz terenową długości 20 klm., a głębokości od 12 do 15 klm. Czoło kolumny powstańczej znajduje się na północy przed Argandą, na południu zaś przed Morata de Tajuna. **Przeciwnik zdemoralizowany gwałtownością ataku, stawia tylko nieznaczny opór.**

* *

Salamanka, 12. 2. (PAT). Komunikat głównej kwatery powstańczej głosi, że na froncie Madrytu oddziały powstańcze posunęły się znacznie ku wschodowi i przekroczyły rzekę Jarama, wypierając wojska rządowe z zajmowanych pozycyj. Oddziały rządowe pozostawiły na placu boju **około 100 zabitych i dwa czołgi.** Oddziały armii południowej posuwały się dalej w prowincji Malagi i **zajęły miejscowości Alofama Munda i Laurin el Grande.** W pobliżu Motril somoloty powstańcze strąciły dwa samoloty rządowe.

1500 ROSJAN W NIEWOLI.

Teneryfa, 12. 2. (PAT). Radiostacja tutejsza donosi, że pośród jeńców, wziętych w Maladze, **znajduje się około 1500 Rosjan.**

AMBASADOR NIEMIECKI PRZY RZĄDZIE GEN. FRANCO.

Berlin, 12. 2. (PAT). Kanclerz Hitler mianował dotychczasowego charge d'affaires gen. Faupel, ambasadorem niemieckim przy rządzie gen. Franco.

Rewolucja w Hondurasie

Londyn, 12. 2. (PAT). **Agencja Reutera donosi z Managua, że w Honduras (Ameryka Środkowa) rozpoczął się ruch rewolucyjny. Dwaj generałowie Josef Benito Mendoza i Augusto Almendades oraz szereg działaczy politycznych aresztowani zostali w Tegucigalpa po nieudałej próbie opanowania lotniska. Na wybrzeżu Atlantyku generał rewolucyjny Jose Davila starł się z wojskami rządowymi. Po zaciekłej walce gen. Davila z resztkami rozbitych wojsk wycofał się w góry.**

Echa kompromitującego wystąpienia p. Szeby

Oburzenie w Jugosławii

Biołogród, 12. 2. (PAT). Oburzenie opinii jugosłowiańskiej z powodu książki Jana Szeby znalazło m. in. swój wyraz na łamach dziennika rządowego „Vreme", który w artykule wstępnym, poświęconym tej sprawie pisze m. in.:

„Książka p. Szeby, czechosłowackiego posła w Bukareszcie o polityce państw Małej Ententy w stosunku do Rosji Sowieckiej, **wywołała żywą dyskusję w parlamencie rumuńskim i w kołach politycznych.** Oburzenie opinii rumuńskiej przeciw p. Szebie, jako pisarzowi, **jest zupełnie usprawiedliwione.** Książka p. Szeby nie tylko obraziła uczucia narodu rumuńskiego, **ale została też i w Jugosławii przyjęta z osłupieniem, tak ze względu na swą treść, jak i ze względu na ton, w jakim jest zredagowana.** Prasa jugosłowiańska jest przekonana, że **rząd praski zlikwiduje przypadek p. Szeby w sposób najbardziej skuteczny".**

Utworzenie państwa czechosłowackiego było błędem — twierdzi lord Rothermere

Londyn, 12. 2. (PAT). Lord Rothermere ogłasza dziś na łamach „Daily Mail" **gwałtowny artykuł skierowany przeciwko Czechosłowacji.** — Lord Rothermere nazywa utworzenie państwa czechosłowackiego z jego licznymi mniejszościami narodowymi **największym błędem powojennym.** Konferencja pokojowa została — zdaniem lorda Rothermere zabluffowana i utworzyła Republikę Czechosłowacką. Ten bluff istnieje przeszło 16 lat, **ale obecnie staje się coraz wyraźniejszym, że nie da się utrzymać.** Połowę ludności stanowią nie Czesi. Atakując sojusz Czechosłowacji z Sowietami, **lord Rothermere potępia politykę czechosłowacką i stwierdza, że doprowadziła ona do tego, iż Czechosłowacja spośród pięciu państw, które są jej sąsiadami, nie posiada ani jednego przyjaciela.**

Ludność polska potępia publikację

Mor. Ostrawa, 12. 2. (PAT). Dzisiejszy „Dziennik Polski", organ ludności polskiej w Czechosłowacji, zamieszcza na tytułowej stronie deklarację polskich stronnictw politycznych w Czechosłowacji, **potępiającą publikację posła Czechosłowacji w Bukareszcie Szeby** p. t. „Rosja i Mała Ententa w polityce światowej".

Deklaracja, którą podpisały: zarząd Związku Śląskich Katolików i zarząd Stronnictwa Ludowego w Czechosłowacji stwierdza, że książka Szeby neguje istnienie tubylczego żywiołu polskiego na Śląsku Cieszyńskim, nie uznając istnienie autochtonicznych Polaków w Republice Czechosłowackiej i występuje przeciw jakiejkolwiek ochronie prawnej mniejszości polskiej. Deklaracja solidaryzuje się ze stanowiskiem niektórych dzienników czeskich i słowackich jak: „Narodni Listy", „Venkov" i „Slovak", **które wystąpienia p. Szeby nazwały nieodpowiedzialnym mąceniem wody.** Przez tę publikację, stwierdza w końcu dekleracja — **p. Szeba przeciwstawia się unormowaniu stosunków polsko-czeskich, oddając tym samym jak najgorszą przysługę swej ojczyźnie.**

Marszałek Rydz-Smigły obywatelem honorowym Kielc

Warszawa, 12 lutego (PAT). Marszałek Smigły-Rydz przyjął dziś na audiencji delegację m. Kielc, która wręczyła panu marszałkowi dyplom nadania obywatelstwa **honorowego miasta Kielc.**

Uroczystości 15-lecia koronacji Piusa XI w Rzymie

Citta del Vaticano, 12. 2. (PAT). Z okazji 15 rocznicy koronacji Piusa XI, odprawiona została w Kaplicy Sykstyńskiej uroczysta Msza św. w obecności 31 kardynałów, korpusu dyplomatycznego, akredytowanego przy stolicy św., rodziny Papieża, gubernatora Miasta Watykańskiego, wielkiego mistrza Zakonu Maltańskiego i szeregu dygnitarzy Państwa Watykańskiego. Ojciec św., który jest jeszcze nieco ciepiący, **nie był obecny.** Mszę św. celebrował **kardynał Nasalli Rocca.** Chóry wykonały Mszę Palestrina na 4 głosy pod batutą maestro Perosiego. Po nabożeństwie Ojciec św. przyjął kardynała Granitodi-Belmonta, Bisleti i Caccia Dominioni, którzy w imieniu św. Kolegium Kardynałów **złożyli najlepsze życzenia.** Następnie Papież udzielił posłuchania arcybiskupowi Mediolanu kardynałowi **Schusterowi** i rektorowi Uniwersytetu Katolickiego w Waszyngtonie **msgr. Corricham.**

W Warszawie

Warszawa, 12. 2. (PAT). Dziś o godz. 10 rano z okazji 15 rocznicy koronacji Papieża Piusa XI zostało odprawione w katedrze św. Jana uroczyste nabożeństwo.

Celebrował je w asyście duchowieństwa ks. **arcybiskup Gall.** Na nabożeństwie obecni byli: Pan Prezydent R. P., marsz. Śmigły Rydz, marsz. Prystor, członkowie rządu z p. wicepremierem Kwiatkowskim, reprezentujący marszałka Sejmu wicemarszałek Podoski, ambasadorowie i posłowie państw, akredytowanych w Warszawie, podsekretarze stanu, senatorowie i posłowie, generalicja, przedstawiciele władz.

Świątynię wypełniły poczty sztandarowe związków i organizacji oraz dziatwa szkolna.

Plan parcelacyjny na rok 1937 i 1938

Warszawa, 12 lutego (PAT). Dnia 12 lutego br. pod przewodnictwem p. premiera Składkowskiego odbyło się posiedzenie Rady Ministrów, która uchwaliła rozporządzenie o ustaleniu na rok 1937 wykazu imiennego nieruchomości podlegających przymusowemu wykupowi oraz rozporządzenie o ustaleniu planu parcelacyjnego na rok 1938.

Uchwalony przez Radę Ministrów wykaz imienny **obejmuje 65.430 ha.** gruntów, które w przypadku, gdyby nie zostały prywatnie rozparcelowane przez właścicieli w przeciągu 1937 r., **ulegną przymusowemu wykupowi przez państwo na cele reformy rolnej.** Poza województwami poleskim i stanisławowskim, w których parcelacja prywatna całkowicie wypełniła wyznaczony plan parcelacyjny oraz poza województwem śląskim, gdzie na górnośląskiej części tego województwa nie obowiązuje ustawa o reformie rolnej, **wykaz imienny obejmuje wszystkie pozostałe województwa.** Uchwalony jednocześnie plan parcelacyjny na rok 1938 **obejmuje ogółem 100.000 ha gruntów.**

Koło Posłów i Senatorów-Strzelców

Warszawa, 12 lutego (Telef.). Wczoraj w lokalu Zw. Strzeleckiego odbyło się posiedzenie organizacyjne **Koła Posłów- i Senatorów-Strzelców.** W posiedzeniu wzięli udział: prezes Zarz. Gł. Zw. Strzeleckiego mec. **Paschalski**, komendant główny Związku ppułk. **Frydrych**, senator **Dobaczewski**, senator **Gwiżdż**, poseł **Kolbusz**, poseł **Minkowski**, senatorowie **Seip** i **Terlikowski.** Po referacie komendanta głównego podpułk. Frydrycha i dyrektora biura Zarz. Głównego Zw. Strzeleckiego p. **Gewickiego**, posłowie i senatorowie, biorący udział w posiedzeniu uchwalili zawiązać na terenie izb parlamentarnych Koło Posłów- i Senatorów-Strzelców, uznając jednocześnie obecnych za komisję organizacyjną Koła.

— c·o·o —

Po katastrofie w kopalni „Wanda"

Chorzów, 12 lutego (PAT). Z dna szybu kopalni „Wanda", gdzie przed tygodniem wydarzyła się katastrofa, usunięto już całą nagromadzoną tam wodę. Wydobyto również ostatniego z trzech zabitych górników, **Bojdałę.** — Obecnie urząd górniczy przeprowadza dochodzenie ustalenia kto ponosi winę katastrofy.

— * * —

Dochodzenia dyscyplinarne przeciwko 120 studentom — rozpoczęte

Warszawa, 12. 2. (Telef.). W Szkole Gł. Handlowej rozpoczęły się dochodzenia dyscyplinarne **przeciwko blisko 120 studentom i studentkom.** — Dochodzenia pozostają w związku z zajściami, które rozegrały się w jesieni ub. roku, kiedy policja wkroczyła na teren uczelni. Dochodzenia dyscyplinarne objęły studentów, którzy byli wówczas zatrzymani przez policję. Komisja dyscyplinarna, urzędująca w min. oświaty w sprawie blokady uniwersytetu warszawskiego zapowiedziała, **że wyroki jej nie będą ogłoszone z nazwiskami studentów.** Po zakończeniu prac komisji podany zostanie **ogólnie** wyrok w stosunku do 300 oskarżonych akademików, którzy brali udział w blokadzie.

KONIEC STRAJKU W SAMOCHODOWYM PRZEMYŚLE AMERYKAŃSKIM.

Detroit 12 lutego (PAT) „Generals Motors Co" podaje, że w poniedziałek rano wraca do pracy **135 tys.** robotników. **25.000** przystępuje do pracy w czwartek, kiedy już pracownie będą szły normalnie. Jak obliczają, straty firmy spowodowane **42** dniami strajku sięgają **160** milionów dolarów.

Kraje arabskie wobec sprawy Aleksandretty

Damaszek, 12. 2. (PAT). Rozstrzygnięcie sprawy Aleksandretty nie wywołało w krajach arabskich większego echa. Prasa syryjska wypomina to, zaznaczając, że Syria zawsze stała solidarnie przy idei arabskiej przeciwko jej przeciwnikom i dziś spotyka się z odosobnieniem. Jedyna Palestyna zaprotestowała wraz z Syrią przeciwko wyrokowi Ligi Narodów. Irak podkreśla swoją przyjaźń z Turcją, Persja zanadto trzymać się ma paktu z Anglią, Egipt zajęty jest nowym traktatem z Anglią i polityką przyjaźni z Włochami. Liban patrzy na sprawę Aleksandretty jak na ciekawy film. Większość dzienników arabskich pragnie poświęcić Syrię dla uspokojenia Turcji. Nawet Hedżas zdaje się być obojętny w tej sprawie. Prasa zaznacza, że powodem tego są sojusze zawarte przez państwa arabskie z mocarstwami europejskimi, grającymi pierwsze skrzypce w Lidze Narodów, i dodaje, że widać jasno, jak kraje arabskie są słabe i lękliwe, jak idea panarabska jest nierealna w dzisiejszych czasach. Prasa libańska odpowiada na te zarzuty, że trudno przypuścić, by Egipt, Irak i Hedżas dla pięknych oczów mobilizowały się przeciwko Turcji.

Naprężenie w Syrii

Damaszek, 12. 2. (PAT). Bazary we wszystkich miastach syryjskich jak też i w Trypolisie pozostają nadal zamknięte na znak protestu przeciw załatwieniu przez Ligę Narodów sprawy Aleksandretty. Wzburzenie nie ustępuje, manifestacje nie mają końca. Rozeszła się pogłoska, że premier syryjski wybiera się na sesję marcową Rady Ligi Narodów, by tam osobiście bronić praw Syrii do Aleksandretty.

„Śmierć albo Aleksandretta"

Damaszek, 12. 2. (PAT). Rząd zawiesił dziennik, nawołujący oficjalnie do wojny z Turcją. Grupa studentów udała się do ministra wojny, żądając uzbrojenia studentów i wysłania ich do Aleksandretty. Rząd syryjski zapowiedział, że o ile żądania Syrii nie zostaną przez Ligę Narodów spełnione, poda się do dymisji i stanie na czele tłumów, by bronić praw Syrii. Tłumy wołają „śmierć. albo Aleksandretta".

Wódz Arabów-katolików wybiera się z wizytą do Papieża

Bejrut, 12. 2. (PAT). Patriarcha maronicki, duchowy wódz Arabów-katolików, wielki zwolennik niepodległości państw arabskich, pierwszy ambasador nacjonalistów syryjskich, przyjaciel muzułmanów, wybiera się na wiosnę do Europy, by złożyć tradycyjną wizytę Papieżowi. Rząd francuski korzystając z tego zaprosił patriarchę do Paryża. Patriarcha otrzymał również zaproszenie od Mussoliniego, który ofiarował mu gościnę rządu faszystowskiego w czasie jego pobytu w Rzymie.

Arabowie palestyńscy przygotowują się do nowego powstania!?

Damaszek, 12. 2. (PAT). Ostatnie wiadomości donoszą o wzroście terroru w Palestynie. Równocześnie z tym daje się odczuwać wzmożone zaniepokojenie opinii publicznej, wywołane wiadomościami o bliskim ustąpieniu obecnego wysokiego komisarza angielskiego i zastąpieniu go przez gen. Dill'a, co oznaczać by miało zmianę orientacji angielskiej w sprawie Palestyny i chęć szukania nowych dróg wyjścia z wytworzonej tam sytuacji. Mówi się głośno, że Arabowie palestyńscy przygotowują się do nowego powstania.

Dekret lasowy na komisji senackiej

Warszawa, 12. 2. (Tel.). Dziś Sejm rozpoczął dyskusję szczegółową nad budżetem i w ciągu trzech godzin załatwił 6 działów preliminarza. Jedynie przy budżecie Sejmu i Najwyższej Izby Kontroli toczyła się nieco dłuższa dyskusja, zaś omawianie innych działów ograniczyło się do przemówień referentów.

Uwaga kół politycznych skupia się dziś raczej na obradach Komisji Rolnej Senatu, która o godz. 16. po południu przystąpiła do rozpatrywania uchwalonych przez Sejm zmian w dekrecie o Lasach Państwowych. Na posiedzenie przybył min. Paniatowski i jeszcze raz przedstawił swe stanowisko w tej sprawie. Za przyjęciem wniosku w brzmieniu Sejmu wypowiedzieli się senatorowie konserwatywni z księciem Radziwiłłem na czele, przeciwko wnioskowi senatorowie z t. zw. „Naprawy" przede wszystkim senator Malski. Głosowanie nad wnioskiem przewidziane jest dopiero późnym wieczorem, gdyż czas między godz. 19 a 22. ma być poświęcony udziałowi w zebraniu Klubu Dyskusyjnego. Według pogłosek kuluarowych, większość komisji senackiej opowiada się za utrzymaniem wniosku w brzmieniu, uchwalonym przez Sejm.

Sprawa ZNP. i młodzieży akad. w Komisji Senackiej

Warszawa, 12 lutego (Telef.). Komisja Budżetowa Senacka rozpatrywała dziś przez cały dzień budżet Ministerstwa Oświaty przy udziale min. Świętosławskiego, przy czym silne echo w dyskusji znajduje sprawa Zw. Nauczycielstwa Polskiego i zajść w wyższych uczelniach. Referent budżetu sen. Ehrenkreutz, który należy do t. zw. postępowej grupy, wypowiedział się w obronie Zw. Nauczycielstwa Polskiego a za zaostrzeniem represji przeciwko młodzieży akademickiej. Podobne stanowisko zajmują inni senatorowie, nastrojeni lewicowo.

Sprawa Grzeszolskiego wraca znów do Sądu Apelacyjnego

Warszawa, 12 lutego. (Telef.). Przed Sądem Najwyższym odbył się proces Grzeszolskiego z Sosnowca, który jak wiadomo, był skazany w pierwszej instancji na karę śmierci, zaś w drugiej został uniewinniony. Prokurator wniósł skargę kasacyjną i domagał się uchylenia wyroku Sądu Apelacyjnego. — Obrońca Grzeszolskiego adwokat Zygmunt Hofmokl-Ostrowski nadesłał obszerną odpowiedź na skargę kasacyjną, w której prosił o jej oddalenie i utrzymanie w mocy wyroku uniewinniającego, wywodząc, że Sąd Apelacyjny nie uchybił procedurze. Kompletowi Sądu Najwyższego przewodniczył prezes Rzymowski, skargę kasacyjną popierał prok. Nissenson. Po kilkugodzinnej rozprawie Sąd Najwyższy ogłosił decyzję, uwzględniającą skargę kasacyjną i przekazał sprawę do ponownego rozpatrzenia przez Sąd Apelacyjny w Warszawie.

Życzenia P. Prezydenta R. P. dla Ojca św.

Warszawa. 12. 2. (PAT). Z okazji 15 rocznicy koronacji Ojca św. Prezydent Mościcki przesłał pod adresem Jego Świątobliwości Piusa XI. telegram następującej treści:

„W imieniu całej Polski. która w ciągu długich tygodni z żywym i pobożnym niepokojem śledziła wiadomości, dotyczące stanu zdrowia Waszej Świątobliwości i która przyłącza się dziś z uczuciem szczególnego przywiązania do radości, wywołanej w całym świecie katolickim przez jego postępujący powrót do zdrowia, proszę Waszą Świątobliwość aby z okazji rocznicy koronacji raczył przyjąć wyrazy hołdu i mego synowskiego przywiązania, jak również najgorętsze i wciąż żywe moje oraz narodu polskiego życzenia całkowitego powrotu do zdrowia Waszej Świątobliwości oraz długiego i coraz bardziej chwalebnego panowania apostolskiego.

Żabotyński za emigracją żydów z Polski

Londyn (PAT). Przed komisją królewską do spraw Palestyny, która powróciła do Londynu i rozpoczęła tu urzędowanie, składał zeznania przywódca nowej organizacji syjonistycznej Żabotyński. Zeznania Żabotyńskiego wywołały duże zainteresowanie. Komisja słuchała ich w jednej z sal komisyjnych Izby Lordów. Żabotyński stwierdził, że Palestyna bynajmniej nie jest krajem przeludnionym, lecz przeciwnie, że pojemność tego kraju nie była dotąd należycie wyzyskana. Jeżeli gęstość zaludnienia Palestyny doprowadzić choćby do poziomu Walii, to zdaniem Żabotyńskiego, Palestyna mogłaby być zamieszkała bez trudności przez przeszło 10-milionową ludność. Gdyby zaś doprowadzić Palestynę do maksimum współczesnego rozwoju i wziąć za kryterium gęstość zaludnienia Belgii, to Palestyna z łatwością pomieścić może 18 milionów ludności. Żabotyński podkreślił że ma na myśli Palestynę po obu stronach Jordanu, t. j. teren, na którym mieszka obecnie 1.600 tys. ludzi.

Żabotyński z wdzięcznością wspomina i inicjatywie rządu polskiego w Genewie, mającej na celu znalezienie terenów imigracyjnych dla mas żydowskich i oświadcza, ż całkowicie uznaje szczerość intencji rządu polskiego, któremu przy tej okazji wyraża podziękowanie. Żabotyński przeciwstawił się syjonistom, jako nie traktującym zagadnienia w całej jego rozciągłości. Syjonizm — zdaniem Żabotyńskiego — nie porusza istoty zagadnienia, mianowicie sprawy znalezienia obszarów dla przyszłego rozwoju mas żydowskich. Żabotyński domaga się, aby Palestyna stała się w swej większości żydowska. Postulat większości żydowskiej w Palestynie jest dla Żabotyńskiego postulatem minimalnym, z którego dopiero wynikać może dalsza akcja na rzecz utworzenia prawdziwej siedziby żydowskiej w istotnym tego słowa znaczeniu. Dokona się to jednak dopiero wówczas, gdy w Palestynie osiedli się 4 do 5 milionów żydów, nie znajdujących obecnie należytych środków rozwoju w Europie wschodniej.

Kończąc zeznania Żabotyński podkreślił, że przede wszystkim rząd brytyjski powinien ogłosić obowiązującą interpretację mandatu. Żabotyński wypowiedział się przeciw równouprawnieniu żydów i Arabów w Palestynie, twierdząc, że właściwa interpretacja mandatu opartego, na deklaracji Balfoura, dopuszcza tylko taki stan rzeczy, w którym to stanie żydzi byliby uprzywilejowani, bowiem tylko na zasadzie uprzywilejowania, żydzi zbudować mogą w Palestynie prawdziwą siedzibę narodową.

—:-:-:—

Sprzedał nieistniejące wagony zboża

Kraków, 12 lutego. Niejaki Stan. Kaczmarczyk, wielokrotnie karany oszust przez sądy w Poznaniu, Częstochowie i N. Sączu, podrobił wtórniki listów przewozowych na 3 nie istniejące wagony zboża i sprzedał je kilku kupcom żydowskim. Za to sprytne oszustwo Kaczmarczyk skazany został na 1 rok i 10 mies. więzienia.

Pożar na Kasprowym Wierchu

Kraków, 12 lutego. W budynku dworca kolejki linowej na Kasprowym Wierchu wybuchł pożar, który poważnie zagrażał stacji. W czasie palenia w piecu w restauracji stacyjnej służący Fr. Dymek użył benzyny, która wybuchła wzniecając pożar. Ogień strawił część urządzenia jednego z pokojów i windę restauracyjną, wyrządzając kilkaset złotych szkody. Szybka akcja ratunkowa uratowała budynek stacyjny, któremu groziło poważne niebezpieczeństwo.

Zmarł b. wódz armii rosyjskiej

Rzym, 12. 2. (PAT). Zmarł tu w 72 roku życia gen. Bazyli Hurko b. szef sztabu generalnego i b. naczelny wódz armii rosyjskiej w 1917 roku.

Księżna Piemontu powiła syna

Rzym, 12. 2. (PAT). Agencja Stefani donosi z Neapolu: dziś o godz. 4, min. 30 księżna Piemontu Maria Jose powiła dziecko płci męskiej. Wiadomość o tym wywołała manifestacje radosne ludności.

* * *

Rzym, 12. 2. (PAT) Syn Księstwa Piemontu, przyszły następca tronu włoskiego po ojcu ks. Humbercie, otrzyma prawdopodobnie imię Wiktora Emanuela. W Neapolu i w miastach, które są siedzibami dowództwa korpusów, z okazji tych urodzin oddanych będzie 101 strzałów armatnich.

Pożar w kopalni nafty

Borysław, 12. 2. (PAT). Wczoraj o g. 2. po północy wybuchł pożar w kopalni nafty „Znicz", będącej własnością firmy Eisenstein w Borysławiu. Spłonęła wieża wiertnicza, hala maszyn i urządzenia wewnętrzne oraz zbiornik ropy, w którym znajdowały się dwa wagony ropy. Przyczyna pożaru nieustalona. Szkody wynoszą ok. 20.000 zł.

Kopalnia „Znicz" produkowała miesięcznie 4 wagony ropy. Prawdopodobnie do odbudowie szybu odzyska on swą dawną produkcję o ile rury wiertnicze nie zostały zniszczone.

Pomyślny rozwój produkcji hutniczej

Warszawa, 12 lutego (PAT). Według danych prowizorycznych wytwórczość hutnictwa żelaznego w styczniu br. w porównaniu z grudniem ub. r. wykazała wzrost produkcji surówki o 7 proc., stali o 0.7 proc., wytworów walcowanych o 15.6 proc. i rur o 8.8 proc. W porównaniu ze styczniem ub. roku wytwórczość surówki wzrosła o 66 proc., stali o 62 proc. wyrobów walcownianych o 90.4 proc. i rur o 26.6 proc.

Wytwórczość hutnictwa cynkowo- ołowianego w styczniu br. w porównaniu z grudniem ub. r. wzrosła o 5 proc., ołowiu o 2 proc. i kwasu siarkowego o 6.8 proc. W porównaniu ze styczniem ub. r. produkcja cynku wzrosła o 14.6 proc., blachy cynkowej o 150 proc. i kwasu siarkowego o 62.5 proc. Wytwórczość ołowiu zmniejszyła się natomiast o 22.5 proc.

Łamacz lodów opuścił Gdynię

Gdynia, 12 lutego (PAT). Estoński łamacz lodów „Tasuja" po wykonaniu wszystkich prac, związanych z łamaniem lodu w porcie wyszedł dziś z Gdyni udając się w powrotną drogę do Tallina. Okres silnych mrozów już minął, prognoza meteorologiczna na najbliższy okres nie przewiduje większych zmian atmosferycznych, wobec czego obecność łamacza lodów w porcie jest już zbędna, zwłaszcza że silne holowniki portowe mogą w dostatecznej mierze zapewnić normalny ruch statków w porcie.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 12. 2. (Telef.). Giełda dewizowa: Holandia 288,65; Berlin 212,36; Bruksela 89,10; Gdańsk 100,00; Londyn 25.90; Nowy Jork 5,285; Paryż 24,65: Praga 18,38: Zurych 120.60; Wiedeń 99,00; marka niemiecka srebrna sprzedaż 132,00: kupno 128,00; 4 proc. pożyczka konsolidacyjna 50,12½; 7 proc. pożyczka stabilizacyjna 449,00; inwestycyjna pierwszej emisji 65,00: drugiej emisji 65,50; dolarówka 48,00: 5 proc. konwersyjna 52,50; dolarowa 63,00.

Odwołania Zjazdu komendantów Zw. Legionistów

Warszawa, 12. 2. (Telef.). W kołach politycznych zwracają uwagę na odwołanie zjazdu komendantów okręgowych Zw. Legionistów, który miał się odbyć w ciągu lutego. Odwołanie to następuje już po raz drugi, pierwszy raz bowiem odprawa komendantów Związku miała się odbyć w grudniu. Ogólnie łączą to zarządzenie z przeciąganiem się przygotowań do proklamowania organizacji nowego obozu politycznego.

Hiszpański statek w Gdyni

Gdynia, 1[illegible] lutego (PAT). Przybył do portu po raz pierwszy od chwili wybuchu powstania w Hiszpanii trampowy statek hiszpański „Margari". Statek „Margari" posiadający pojemność 1880 rtn., a płynący pod starą flagą republikańską koloru czerwono-żółto-liliowego, opuścił swój macierzysty port w Bilbao w dniu 20 października ub. roku i od tego czasu nie był ani razu w żadnym porcie hiszpańskim. Statek „Margari" przywiózł do Gdyni z Dakaru ładunek rudy manganowej.

Zdala od społeczeństwa

Na naszej wewnętrznej arenie politycznej dominują w chwili obecnej: z jednej strony walka w Sejmie i w Senacie z dwoma ministrami, mianowicie ministrem Rolnictwa i Reform Rolnych J. Poniatowskim oraz ministrem skarbu i zarazem wicepremierem E. Kwiatkowskim, z drugiej strony walka obu ciał parlamentarnych o podniesienie swego autorytetu w stosunku do rządu. Oba powyższe zjawiska są złączone ze sobą jak najściślej i właściwie z dużą dozą słuszności można powiedzieć, że drugie jest funkcją pierwszego.

CZY WOTUM NIEUFNOŚCI?

Punktem kulminacyjnym tej walki było wtorkowe posiedzenie Sejmu i walna batalia o nowelizację dekretu leśnego, zakończona, jak wiadomo, przegraną rządu, po wielce znamiennym incydencie, dotyczącym tłumaczenia woli i myśli marsz. Piłsudskiego. Po głosowaniu oznaczającym odrzucenie stanowiska rządu, w rozmowach kuluarowych zastanawiano się, czy nawet p. min. Poniatowski nie wyciągnie konsekwencji ze stanowiska Sejmu i nie poda się do dymisji. Zaznaczyć należy, że min. Poniatowski nie ma formalnego obowiązku ustąpienia, gdyż zwykłe głosowanie nad ustawą nie oznacza wotum nieufności.

W myśl systemu, wprowadzonego przez obecną konstytucję rząd może otrzymać wotum nieufności jedynie w formie wyraźnej, a nawet i wtedy nie musi ustąpić, gdyż wotum nieufności nie wiąże Prezydenta Rzeczypospolitej, przed którym rząd jest przede wszystkim odpowiedzialny. Wyrażają przekonanie, że rząd stanął właśnie na zaznaczonym wyżej stanowisku, iż chodziło nie o ministra, lecz o stosunek do projektu ustawy i nie uważa, by to głosowanie miało znaczenie polityczne. Dowodem doniosłego znaczenia wtorkowego posiedzenia Sejmu jest fakt, że już nazajutrz byli przyjęci na audiencji przez P. Prezydenta Rzpltej pp. premier i wicepremier, zaś w czwartek również min. Poniatowski, zaatakowany ponownie, tym razem nie w Sejmie, lecz na posiedzeniu Komisji Budżetowej Senatu, już nie tylko za gospodarkę leśną, ale i za plany reformy rolnej. Mianowicie senator Sieroczyński, jako referent, zarzucił ministrowi rolnictwa przy omawianiu budżetu Min. Rolnictwa, że poświęca parcelacji zbyt dużo miejsca i że obniża cenę parcelowanej ziemi. Ostro zaatakował gospodarkę min. rolnictwa również sen. Kozłowski, b. premier, przy czym sen. Kozłowski zupełnie otwarcie wystąpił także przeciwko wicepremierowi Kwiatkowskiemu. Tyle o walce przeciwko dwom ministrom, jakkolwiek faktów dowodzących tej walki można by przytoczyć więcej.

„CIĘŻAR MANDATU POSELSKIEGO".

Walka obu Izb o podniesienie swego autorytetu, ujawniła się już wielokrotnie, m. in. na czwartkowym plenarnym posiedzeniu Sejmu. Generalny referent budżetu poseł Duch, zaznaczył mianowicie, że „wykonywanie mandatu poselskiego nie należy dziś do łatwych obowiązków w Polsce", a przyczyny tego dopatrzył się w okresie pełnej demokracji parlamentarnej, kiedy to autorytet Sejmu został mocno podważony. Poseł Duch zaznaczył, że trzeba będzie wiele pracy ze strony obecnego i przyszłych Sejmów, ażeby zaufanie do nich przywrócić. Referent uskarżał się następnie na ataki prasy na ciała parlamentarne, a pod adresem władzy wykonawczej wysunął ogłędnie żądanie zniesienia, jak się wyraził, amplitudy wahań między władzą ustawodawczą a wykonawczą.

GRA POLITYCZNA.

Naszkicowane powyżej zjawiska są tylko do pewnego stopnia wynikiem szczerości, natomiast wiele w nich jest pierwiastków czystej gry politycznej, prowadzonej przez konserwatystów, zachęcających obie Izby do ujawnienia samodzielności, a popieranych przez grupę pułkownikowską p. Sławka. Grupa ta, odsunięta od wpływu bezpośredniego na sprawy państwowe, usiłuje się odegrać w drodze różnych „spisków", które są charakterystyczną cechą działalności p. Sławka. Są to wszystko przejawy fermentów wewnętrznych w obozie prorządowym. Fermenty te usiłuje załagodzić mediator p. Miedziński, któremu przypisuje się działanie w łączności z p. Kocem.

SŁOWA NIE WYSTARCZĄ.

Społeczeństwo nie przywiązuje do po wyższych zjawisk większej wagi, gdyż ma to głębokie przekonanie, że są to gry polityczne, w ramach niewielkiej grupy ludzi, głuchych na to, co dzieje się w społeczeństwie. To też w tych warunkach nie mogą odnieść należytego skutku słowa p. wicepremiera, który w jednym z przemówień w Komisji Budżetowej podniósł doniosłość czynnika zaufania, sceptycznie muszą być również przyjęte słowa p. Ducha, który mówił w czwartek w Sejmie o potrzebie konsolidacji narodu i potrzebie zakończenia dłu giego okresu przejściowego. Słów było dość, muszą nastąpić czyny, któreby dały podstawę do silniejszego związania obywatela z państwem. p. c.

—— o-o-o ——

Przegląd prasy...

Plan inwestycyjny a polityka

Inwestycyjny program rządu wywołał w całej prasie żywą dyskusję. Prasa zaznacza, że nie należy spodziewać się wielkich skutków gospodarczych, jeśli nie uzdrowi się samego życia politycznego.

„Nie wdając się — pisze „Polonia" — chwilowo w ocenę planu inwestycyjnego min. Kwiatkowskiego i nie przesądzając, czy nawet najbardziej realny i najoptymistyczniejszy program, głoszony w sanacyjnym Sejmie ustami sanacyjnego ministra, wywołać zdoła zbiorowy entuzjazm i zaufanie społeczeństwa, powstanie nowego obozu i zespolenie przez niego rozbitego społeczeństwa **możliwe jest jedynie w oparciu o pewien przewrót w nastawieniu społeczeństwa do rządu.** Jedynie wówczas bowiem najlepiej nawet opracowana deklaracja ideowa nie pozostanie oderwanym od życia frazesem papierowym.

I tutaj leży cała tragedia i niemoc płk. Koca i jego współpracowników. Ograniczeni w możliwościach personalnych do jednej jedynie (choć tak niejednolitej) grupy, obciążeni niesławną hipoteką lat minionych i oddaleni zupełnie od społeczeństwa polskiego, nie potrafią nawet malowaniem optymistycznych wizji ekonomicznych, nawet rozpoczęciem zamierzonych inwestycyj stworzyć w społeczeństwie zaufania i wiary do siebie, **nie potrafią zbudować ideowego, masowego ruchu politycznego. A bez oparcia o taki ruch nie można przecież rządzić".**

W tym samym duchu pisze „Wieczór Warszawski". Jego zdaniem:

„Do celowego, szybkiego i oszczędnego wykonania wszelkich planów gospodarczych, zwłaszcza takich, jak plan inwestycyjny, mający za sobą opinię całego społeczeństwa, **potrzebną jest kompozycja zarówno polityczna, jak i gospodarcza.** „Poezja" i proza powinny tu podać sobie ręce, a wtedy spełni się ostrożna przepowiednia p. wicepremiera Kwiatkowskiego, **że może nie będzie od razu całkiem dobrze, ale będzie lepiej".**

Tego samego zdania jest warszawska „Depesza" będąca wyrazicielką poglądów średnich sfer gospodarczych:

„Zdaje się — stwierdza — że p. wicepremier Kwiatkowski ma przeczucie zwątpień istniejących z tych i wielu innych powodów.

W dyskusji nad referatem generalnym stwierdził, że możemy już pracować pozytywnie i wzmacniać nasze gospodarstwo i obronność. A gdybyśmy potrafili dołączyć do tych konkretów materialnych **odpowiednią podbudowę psychiczno-polityczną, to rezultaty mogłyby się spotęgować i uwielokrotnić! Tak jest!"**

Czy nie za wielkie wymagania?

„ABC" zajmuje się wystąpieniem p. Szeby, omawiając jednocześnie stosunki polsko-czechosłowackie. Z artykułu należy wnioskować, że „ABC" sądzi, że wystąpienia antypolskie Czechów są niczym innym jak prowokacją sowieckich agentów w Czechach. Poza tym „przyszła idea wielkiego bloku" wymaga, zdaniem „ABC", zachowania Czechosłowacji i co najmniej stosunków poprawnych polsko-czeskich.

„Dlatego też — pisze dalej „ABC" — **z całą stanowczością, ale również i z całym spokojem powinniśmy traktować wszelkie błędy polityki czeskiej w stosunku do nas.** A w każdym razie musimy zupełnie jasno powiedzieć, że niezależnie od wszystkiego nie chcemy zniszczenia państwa czecho-słowackiego, gdyż właśnie z punktu widzenia interesu polskiego, istnienie jego jest potrzebne.

Taka pewność, że Polska może być wiernym sprzymierzeńcem, **może najbardziej przyczynić się do wzmocnienia żywiołów niechętnych dyktaturze sowieckiej i pragnących prowadzić naprawdę narodową politykę".**

Zimna krew w polityce jest konieczna. Ale musimy stwierdzić, że każda cierpliwość ma swoje granice. Dla każdego Polaka, bez względu na przekonania polityczne, książka p. Szeby wysuwająca koncepcję rozbioru Polski, koncepcję zaakceptowaną przez urzędującego ministra spraw zagranicznych Czechosłowacji — **jest prowokacją.** I w tych warunkach wydaje nam się, że wymagania „ABC" są nieco za wielkie.

Dlaczego Radka nie skazano na śmierć

„Kurier Wileński" sądzi, iż Radek i Sokolnikow dlatego nie zostali skazani na karę śmierci, iż będą potrzebni do „popełnienia" nowych przestępstw.

„Po zabójstwie np. Kirowa GPU., wykryło „centrum leningradzkie" (Nikołajew i towarzysze), „centrum moskiewskie" (Zinowiew i towarzysze). Za przynależność do „centrum moskiewskiego", Zinowiew, Kamieniew i in. w styczniu 1935 r., byli skazani po 10 lat. Potem okazało się, że oni siedząc w więzieniu zorganizowali tak zwane „centrum zjednoczonego zinowiewowsko - trockistowskiego bloku", za co w sierpniu 1936 r. byli skazani na rozstrzelanie.

Wobec tego nic ma żadnej pewności, że „równoległe centrum" jest już ostatnie i że wyrok na Radka, Sokolnikowa, Arnolda i Stroiłowa **jest ostateczny.** Wręcz odwrotnie, wszystkie znaki na niebie i ziemi sowieckiej przemawiają za tym, że o ile oni szybko nie umrą w więzieniu — to **z pewnością wzorem Zinowiewa i innych zorganizują nowe „centrum kontrrewolucyjne" i ponownie zasiądą na ławie oskarżonych.**

A wówczas już ich nie minie kara śmierci".

Wewnętrzne troski Austrii

W sytuacji wewnętrznej w Austrii od czasu sensacyjnego rozwiązania na jesieni ub. roku Heimwehry i innych organizacyj paramilitarnych panuje pozorny spokój. Pizszemy pozorny, gdyż mimo, że nie widzi się obecnie, jak w latach poprzednich, wyraźnej i ostrej walki politycznej między rządem a nielegalną opozycją hitlerowską i socjal-komunistyczną, **to jednak nie brak objawów głębokich fermentów, nurtujących w życiu Austrii.**

Socjal-komunizm jest niewątpliwie w Austrii złamany. Natomiast narodowy socjalizm zmienił jedynie swą taktykę od czasu zawarcia układu niemiecko - austriackiego z 11 lipca ub. r. Nie atakuje już rządu kanclerza Schuschnigga wprost, nie urządza spisków i demonstracyj, lecz działa i rozwija się, organizując się wewnętrznie i starając się przeniknąć wszędzie. W czasie jednej z rozpraw sądowych o istnienie tajnej organizacji hitlerowskiej dyrektor bezpieczeństwa Dolnej Austrii oświadczył w sądzie, że wiadomo mu doskonale, iż młodzież narodowo-socjalistyczna w całej Austrii jest zorganizowana na zasadach wojskowych jest każdej chwili gotowa stworzyć oddziały S. A.

Obóz rządowy stanowi, jak wiadomo, formacja Frontu Patriotycznego, którego kierownikiem — po usunięciu księcia Starhemberga — jest osobiście kanclerz Schuschnigg. Obok elementów katolickich w skład Frontu Patriotycznego wchodzi część dawnej Heimwehry oraz legitymistów, którzy wewnątrz Frontu zachowali swoją własną strukturę organizacyjną i swobodę w propagowaniu idei osadzenia na tronie Ottona. Ze strony kanclerza Schuschnigga i jego otoczenia są od pewnego czasu czynione próby rozszerzenia Frontu Patriotycznego przez przyciągnięcie do niego pewnych kół narodowo-niemieckich (t. zw. grupy „betont Nationale"). Pierwszym wyrazem tych usiłowań była jesienna rekonstrukcja rządu, podczas której weszli do gabinetu przedstawiciele tych właśnie kół: von Glaise-Horstenau jako minister spraw wewnętrznych i Neustädter-Stürmer jako minister bezpieczeństwa. Jak dotąd nie nastąpiły jednakże akty dalsze. Koła niemiecko-narodowe wysuwają jako warunek przystąpienia do Frontu Patriotycznego otrzymanie pełnej autonomii organizacyjnej w jego ramach, podobnej do tej, jaką mają legitymiści. Kanclerz Schuschnigg jednakże odmawia.

Koła niemiecko-narodowe przystąpiły więc do tworzenia własnej zakapturzonej organizacji politycznej. W Grazu powstał „Ostmärkische Volksverein", wysuwający jako cel oficjalny szerzenie niemieckiej kultury, będący jednakże faktycznie organizacją grupy „betont Nationale". Nad nowym związkiem protektorat objął min. Glaise-Horstenau.

Przykład kół niemiecko-narodowych pobudził i innych. Grupa b. heimwehrowców, zwolenników księcia Starhemberga, utworzyła w Linzu organizację pod nazwą „Kameradschaftsverband ehemaliger Heimatschützer", a zwolennicy Feya powołali do życia we Wiedniu „Unterstützungsverein ehemaliger Schutzkorpsleiter". Obydwa te związki wysuwają również na zewnątrz cele kulturalne, de facto zaś są organizacjami politycznymi. **Na tle tego stanu rzeczy ferment wewnętrzno-polityczny w Austrii niewątpliwie ponownie wzrósł.**

W organizacji ruchu legitymistycznego w Austrii zaszły ostatnio dość poważne zmiany. Kierownictwo ruchu zostało podporządkowane utworzonej ostatnio wielkiej radzie z gen. Danklem na czele. Zmiany te przypisuje się powszechnie ingerencji kanclerza Schuschnigga, który postarał się o to, by na czele ruchu legitymistycznego stanęli ludzie, akcentujący bardziej dobitnie, niż to miało miejsce dotąd, wyłącznie wewnętrzno austriacki charakter projektowanej restauracji Habsburgów. Chodziłoby tu o podkreślenie wyrzeczenia się przez Habsburgów pretensyj do krajów sukcesyjnych, co powinno ułatwić przeprowadzenie całej sprawy na terenie międzynarodowym. Kanclerz Schuschnigg zdaje sobie bowiem sprawę, że ostateczna rozgrywka polityczna w Austrii będzie prawdopodobnie miała miejsce między hitleryzmem a legitymizmem. Sam kanclerz jest, zdaje się, zwolennikiem monarchii habsburskiej, lecz uważa, że sprawa jej restauracji jeszcze nie dojrzała i że musi być ona poprzedzona wszechstronnie przygotowana.

J. MAK.

„Złóż grosz na Fundusz Szkoln. Polskiego za Granicą"

Kronika kulturalna

„HALKA“ W NIEMCZECH. Po zeszłorocznych sukcesach „Halki“ w **Berlinie,** a **następnie w Erfurcie i Chemnitz,** na dzień **19** bm. zapowiedziana jest premiera „Halki“ **w operze** w Sondershausen, będącej filią **Staatstheater** w **Gotha** (Turyngia). Partię Jontka śpiewać będzie Al. Herns, młody utalentowany tenor polski, który niedawno debiutował w Niemczech z niezwykłym sukcesem. Próby odbywają się pod kierownictwem naczelnego dyrektora teatru dr. von Wartischa, znanego publiczności polskiej z Filharmonii Warszawskiej, gdzie dyrygował koncertem w lutym ub. roku. W pierwszych dniach marca „Halka“ wystawiona będzie w Gotha.

D. BIEDNYJ PRZYWRÓCONY DO ŁASK? Na uroczystej akademii urządzonej z okazji 100-ej rocznicy śmierci Puszkina w Moskwie przemawiał Demian Biednyj. Jest to jego pierwsze publiczne wystąpienie po zdezawuowaniu go jako urzędowego piewcy **z powodu jego antypatriotycznej opery-farsy „Bohaterzy“.** Wystąpienie publiczne Biednego oceniane jest w kołach moskiewskich jako dowód przywrócenia go do łask, jeżeli nie całkowicie, to w każdym razie w znacznym stopniu.

ZA DUŻO SZKÓŁ WYŻSZYCH W NIEMCZECH? Jeden z reformatorów szkolnictwa akademickiego w Niemczech — dr. Ernst Krieck, ogłosił w „Hamburger Fremdenblatt“ artykuł na temat nadmiernej liczby szkół wyższych w Niemczech. Autor pisze, **że istniejące dziś szkoły akademickie stały się „ubiorem zbyt szerokim dla narodu niemieckiego“. Bez względu na wszelkie partykularyzmy należy więc zastosować radykalny środek: znieść około ⅓ obecnych uczelni wyższych, „przesiać gruntownie“ ciało profesorskie i pozostałe szkoły zasadniczo przebudować. Stosowanie wszelkich półśrodków prowadzi do upadku i nie usuwa ujemnych następstw „ekspansji liberalistycznej“ w dziedzinie wiedzy. Tak bolesna operacja jest konieczna w myśl zasady, że „dobro powszechne idzie przed dobrem jednostki“.**

ŚLADY PRASTAREJ CYWILIZACJI W STREFIE PODBIEGUNOWEJ? Prof. sowieckiej akademii umiejętności w Moskwie, Adrianow, w czasie wyprawy w roku 1935 natrafił w pobliżu Obdorska na półwyspie Yamala na niezmiernie ciekawe wykopaliska w rejonie arktycznym, które wskazywały, iż na terenie tym istniała już przed wiekami prastara cywilizacja. Znaleziono okazy posążków wykonanych artystycznie z bronzu i liczne przedmioty z kości, jak rzeźbione kościane grzebienie, ciekawe okazy naczyń stołowych. Dowodzi to o wysokiej kulturze ludności zamieszkującej przed wiekami arktyczne obszary.

JAPONIA WALCZY Z KRÓTKOWZROCZNOŚCIĄ. Japońskie ministerstwo spraw wewnętrznych wydało zarządzenie, aby wszystkie książki oraz gazety dla dzieci i młodzieży szkolnej były drukowane tylko grubymi czcionkami, wskutek szybko rosnącej krótkowzroczności wśród dzieci. Stwierdzono bowiem, że krótkowzroczność zaczyna się już u dzieci w dziesiątym roku życia. Obliczono, że krótkowzrocznością dotkniętych jest około 20 milionów Japończyków. Jako główny powód — wskazuje się na dotychczas tłoczone wydawnictwa drobnymi bardzo czcionkami.

Ruch wydawniczy

NOWY ZESZYT „LOGEIONU“. Ukazał się trzeci zeszyt czasopisma „Logeion“ wydawanego przez Teatr Wołyński, a poświęconego propagandzie kultury teatralnej.

Numer ostatni tego starannie i żywo redagowanego pisma zawiera artykuły: J. Brauna „O polski teatr“, który omawia zasady na jakich należy się oprzeć w dążeniu do przebudowy polskiej rzeczywistości teatralnej, dr K. Krobickiego (Kraków) „Teatr jako misterium“ wskazujący na potrzebę dążenia do polskiego typu teatru misteryjno-zjawiskowego, opartego na wzorach przekazanych przez trójcę naszych wielkich poetów romantycznych a głównie przez Wyspiańskiego; dr M. Kotlarczyka (Sosnowiec) „Sprawa Hamleta“ w Polsce, dr St. Petersa (Równe) „Problematyka współczesności w sztukach teatralnych“, J. Tepy (Lwów) „O publiczności premierowej i innej“, dr J. Weissa „Teatr jako przedsiębiorstwo teatralne“, mgr. S. Langholza (Równe) „Stanisław hr. Skarbek, i jego dzieło“, ciąg dalszy studium Augusta Strindberga „O dramaturgii“ dr Wł. Dobrowolskiego (Kraków), „Teatr w Japonii“, Wł. Brackiego szkic o teatrze Ziemi Pomorskiej, nowelo H. Barwińskiego „Pechowiec“, A. Systora „Lola“ oraz obszerna kronika. Numer jest bogato ilustrowany.

„KULTURA“, nr 7 (niedziela, 14 b. m.) przynosi: **ks. Fr. Sawicki — „Kryzys kultury a religia chrześcijańska“;** E. Myczka — „Katolicy a świat walczący“; St. Wasylewski — Jakech chodził do szkoły“: Roman Bodganowicz — „Metoda pracy“: K. Prus — „Pokojowa współpraca“: R. T. Wilkanowicz — „Jan Wroniecki“; E. Januszkiewicz — „Takie proste, p. Januszkiewicz!“; W. Żukowski — „Magdusia“: Z. Karczewska — „Cyd hiszpański i francuski“; J. Młodziejowski — „Karłowicz na szlaku tatrzańskim“; poza tym: recenzje filmowe, teatralne, kronika, To i owo, fotomontaże. Redakcja: Poznań, Al. Marcinkowskiego 22.

„PRZEWODNIK SPOŁECZNY“, styczeń 1937, zawiera dwie ciekawe rozprawy: dra Wachowskiego „Możliwości oświatowe robotnika“ i dra T. Szczakiewicza „Wpływ czynników demograficznych na rozwój społeczno-kulturalny“: następnie: dział org., przegląd spol., dział rec. i dodatek. Adres Redakcji: Poznań, ulica Podgórna 12 b.

Czy nienawiść?

W przeglądzie prasy „Głosu Narodu“ z dn. 30 stycznia br. przytoczono słowa p. Wasilewskiej: „Dlaczego część ludności, która miała tak wielkie zasługi dla powstania i rozwoju polskiego gospodarstwa, kultury i niepodległości ma nagle ustąpić z ziemi polskiej?“ Te słowa dowodzą, że istnieje pewna część społeczeństwa, która albo nie zdaje sobie sprawy z kwestii żydowskiej w dzisiejszym położeniu Polski, albo w stosunku do własnego społeczeństwa kieruje się złą wolą. **To odosobnione zresztą stanowisko wykorzystują żydzi,** powołując się na te opinie w walce swojej z tak zwanym antysemityzmem, którym nazywają słuszną obronę interesów narodowych przez naród polski na własnej ziemi.

Żydzi powołują się na to, że są oni równymi obywatelami i ze stanowiska konstytucji nikt im tego nie zaprzeczy. Jednak nie tylko konstytucja jest treścią życia narodu, istnieje jeszcze tradycja i pewna misja dziejowa, wobec których stanowisko Polaków a żydów jest bezwzględnie różne.

W jaki sposób dostali się do nas żydzi?

Przybyli oni niegdyś jak wiemy z historii, uciekając przed prześladowcami, aby skorzystać z naszej gościnności. Polska niejednokrotnie udzielała i innym narodowościom swej gościnności jak np. Ormianom, Niemcom, Czechom itp. Jednakże li tylko naród żydowski, mimo tyloletniego przebywania na ziemiach polskich, zachował całkowitą swoją odrębność rasową, kiedy natomiast inne narodowości zostały wchłonięte przez organizm polski prawie całkowicie. Jeżeli dzisiaj wypowiadamy żydom prawo pobytu, to robimy to ze względu na ciasnotę i brak miejsca dla nas gospodarzy. **Trudno bowiem sobie wyobrazić, ażeby ktoś w wypadku, kiedy się rodzina jego rozrosła, wyrzucał własne dzieci na tułaczkę, poniewierkę i wynarodowienie,** zamiast w pierwszym rzędzie wymówić udzielonej komuś gościnności. Należy tutaj uwzględnić jeszcze jeden moment, a mianowicie, oprócz gościnności dobrowolnej, **w okresie niewoli dzięki państwom zaborczym udzieliliśmy żydom i gościnności przymusowej, gdyż w interesie zaborców leżało rozbijanie narodu polskiego w jego jedności etnicznej przez osiedlanie żywiołu obcego.** W interesie zaborców było również popieranie emigracji polskiej, albowiem pozbywali się oni przez emigrację elementu najbardziej przedsiębiorczego i żywotnego, przez co również osłabiał się element polski. A czy dziś w wolnej Polsce, skoro istnieje takie przeludnienie i brak pracy, mamy kontynuować politykę zaborców? **Własna ojczyzna ma być tą wyrodną matką, która świadomie ma pozbywać się prawdziwych obrońców swej niepodległości?** Polityka taka byłaby nie tylko niedorzecznością, ale byłaby samobójstwem, bo przez to siła obronna kraju ucierpiałaby znacznie a przecież hasło obronności kraju wysuwa się dziś na pierwszy plan.

Wątpliwa lojalność nie wystarcza

Lojalność jaką żydzi deklarują w stosunku do państwa polskiego nie dowodzi jeszcze ich przywiązania do Polski, gdyż taką samą lojalność deklarowali Austrii i Niemcom. Nie tylko lojalność jest oznaką dobrego obywatela, ale przywiązanie, umiłowanie, które każe oprócz pozytywnej pracy mieć tę świadomość, że w razie niebezpieczeństwa złoży się największą ofiarę tj. krwi i życia. Wypadki bohaterstwa żydów i walk ich w sprawie Polski, świadczą tylko o prawie wyjątków.

„ZASŁUGI“ ŻYDÓW.

Mówi się o zasługach żydów na polu gospodarczym, kulturalnym i w odzyskaniu niepodległości. O ile takie zasługi istnieją, to przede wszystkim trzeba by było stwierdzić, **z jakich pobudek one powstały i czy przypadkiem nie zostały one zdystansowane przez wyrządzone szkody.** Weźmy pod uwagę sprawy gospodarcze, znaną jest rzeczą, że polityka gospodarcza żydów jest ekstremistyczną, to znaczy, że w zamierzeniach swoich uwzględniają li tylko swój własny interes handlowy, nie patrząc na interes społeczny. Z powodu ich metod pracy w społeczeństwie naszym uważam, że zajmowanie się handlem przynosi ujmę i dopiero w ostatnich latach zaczynają zmieniać się pojęcia, **zaczyna się nobilitacja straganów, która tak żydów irytuje, jak gdyby tylko oni mieli monopol na handel.** Gdybyśmy w ciągu dalszym chcieli przeprowadzić szczegółową analizę ze stanowiska chrześcijańskiego i narodowego i innych dziedzin, doszlibyśmy do stwierdzenia, że **„twórcza praca“ elementu żydowskiego ze względu na specyficzny i odrębny swój charakter niekoniecznie była dla nas szczęśliwa, a niejednokrotnie wręcz szkodliwa.**

Natężenie i trwałość ruchów przeciwżydowskich jest dowodem, że w masach powstaje świadomość, iż element żydowski jest przeszkodą w naturalnym rozwoju narodu polskiego. W ruchu tym może nie ma właściwych metod działania, a dzieje się to dlatego, ponieważ masy w swoich poczynaniach kierują się przede wszystkim uczuciem. **W masach wzbiera świadomość, że są**

PARIASAMI NA WŁASNEJ ZIEMI,

że kto wie, czy w najbliższej przyszłości nie będą musieli podzielić losu 8-miu milionów Polaków na emigracji, robiąc miejsce we własnym kraju obcym przybyszom. To wywołuje poczucie krzywdy, które znajduje swój wyraz nieraz i w ekscesach. Tutaj powinno wkroczyć państwo i zdając sobie sprawę z natężenia i rozwoju tego ruchu, zrozumieć, że przeciwstawianie się temu może wywołać bardzo ujemne następstwa. Należy tylko ten ruch ująć we właściwe formy, ażeby zgodnie z interesem narodu znaleźć środki, któreby pozwoliły żydom w sposób prawny opuścić Polskę.

Żydowskie alarmy

Żydzi widząc tego rodzaju próby rozwiązania, wołają (jak zresztą zawsze, gdy w społeczeństwie polskim wyłania się samoobrona), że jest to antysemityzm i wzywają naturalnie na pomoc wszystkie potęgi tego świata. Czyż nie jest dziwnym, że właśnie żydzi, którzy przyszli do nas właściwie z tobołkiem, a którzy dziś mają gros kapitałów w swoich rękach, potężną prasę, swoich ludzi na wybitnych stanowiskach i tradycję liczącą kilka tysięcy lat, dającą im bezwzględną przewagę nad innymi narodami, o ile chodzi o jedność i solidarność, że właśnie oni wzywają pomocy? W obawie przed kim? Przed narodem, który, odzyskawszy niedawno swą niepodległość, chce żyć i mieć prawo urządzenia swego bytu na własnej ziemi. **Czy raczej nie należałoby nareszcie wziąć w drugą stronę w obronę?**

Reasumując to wszystko, musimy powiedzieć, że **w Polsce jest ciasno, a jeśli jest ciasno, to nie dla swoich, ale dla tych przybyszów, którzy korzystali z długoletniej naszej gościnności.** Żydzi więc jako przybysze winni wreszcie zrozumieć, że nie ma już dzisiaj dla nich miejsca i podziękowawszy nam za tyloletnią gościnność winni odejść tam, gdzie miejsca jest dość, a dzięki swoim potężnym wpływom napewno miejsce dla siebie otrzymają. **Takie stanowisko społeczeństwa polskiego nie jest jakimś zoologicznym, nienawistnym, antysemityzmem, ale jest słusznym dążeniem do częściowego rozwiązania zagadnienia przeludnienia i bezrobocia.**

A. Sz.

8 milionów Polaków mieszka za granicami Polski — a tylko 50 tysięcy dzieci korzysta ze szkoły polskiej

Od Wydawnictwa

Prosimy P. T. Abonentów o nadsyłanie prenumeraty za

luty

Równocześnie zwracamy się do wszystkich abonentów zalegających z prenumeratą z gorącym wezwaniem, aby zechcieli niezwłocznie zaległości wyrównać na Nr. konta P.K.O. 415-730

Radio

POLSKIE RADIO KU CZCI TETMAJERA. W roku ubiegłym minęła 50-letnia rocznica ukazania się pierwszych utworów Kazimierza Przerwy-Tetmajera, świetnego poety i powieściopisarza, jednego z najpopularniejszych niegdyś pisarzy Młodej Polski. Przypomniało ją P. Radio odczytem Grzymały-Siedleckiego dnia 30 grudnia, przy czym z okazji tego jubileuszu ofiarowało Tetmajerowi odbiornik. Przy sposobności wizyty przedstawicieli P. Radia u K. Tetmajera, sędziwy pisarz poruszył w pogawędce ciekawe wspomnienia z przeszłości i pewnych momentów swej twórczości. Z okazji jubileuszu wielkiego poety P. Radio organizuje dnia 13 lutego o godz. 21 drugą audycję okolicznościową. Tym razem audycja radiowa zilustruje słuchaczom poezję Tetmajera w muzyce. Chór „Echo“ oraz soliści W. Roesler-Stokowska i J. Woliński wykonają utwory Walewskiego, Karłowicza, Cz. Marka, Rudnickiego, Noskowskiego, Rączki, Szymanowskiego i Liszniewskiego. Muzycy ci napisali wiele kompozycyj do słów K. Tetmajera.

PEDAGOGICZNE ZNACZENIE RADIA. Światowy Związek Stowarzyszeń Pedagogicznych urządza w sierpniu 1937 r. kongres w Tokio. Część prac kongresu będzie poświęcona sprawom radiofonii oświatowo-wychowawczej, która we wszystkich państwach rozwija się coraz bardziej i znajduje coraz więcej uznania zarówno u nauczycieli jak i rodziców.

„CZY MOŻNA SKÓRĘ ODNOWIĆ“. Temat regeneracji skóry jest problemem interesującym nie tylko panie, ale ważnym również dla płci brzydkiej. Ciekawe zagadnienia związane z tą sprawą poruszy w swoim felietonie dr. Ameisen-Distlerowa w sobotę 13 bm. o godzinie 16.

———ooOoo———

Programy stacyj radiowych
NIEDZIELA, 14 LUTEGO 1937.

Program ogólnopolski: godz.: 8.00 Sygnał czasu i pieśń; 8.03 Gazeta rolnicza; 8.18 Programy lokalne; 8.50 Dziennik poranny; 9.00 Transmisja nabożeństwa z kościoła farnego w Bydgoszczy; — po nabożeństwie około godziny 10.40 Programy lokalne; 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa; 12.03 Poranek muzyczny; ok. godziny 13.00 Programy lokalne; 14.00 „Chochołowskie chłopy“ — audycja; 14.30 Koncert wokalny; 15.00 Koncert orkiestry wojskowej; 15.30 Audycja dla wsi — Jakim zadaniom powinien służyć samorząd wiejskowy — pogadanka; Przegląd rynków produktów rolnych; 16.00 Programy lokalne; 16.30 „Sprawa o kwiczoła — kurant staroświecki; 17.00 Podwieczorek przy mikrofonie; 17.55 Pogadnka aktualna; 19.00 „Spotkanie Wyspiańskiego z Żeromskim w roku 1905“ — szkic literacki; 19.15 Programy lokalne; 19.50 Transmisja z Dortmundu: fragm. meczu boks. Polska — Niemcy; 20.30 Wiadomości sportowe; 20.37 Programy lokalne; 20.40 Przegląd polityczny; 20.50 Dziennik wieczorny; 21.00 Na wesołej lwowskiej fali; 21.30 Recital fortepianowy; 22.00 Rozrywkowy koncert wieczorny; — 23.00 Programy lokalne dla Warszawy i Lwowa;

Kraków, godz. 8.18 Muzyka z płyt; 8.25 Pogadanka dla rolników — „Owca kożuchowa“; 8.40 Muzyka z płyt; 10.40 Muzyka z płyt (transmisja z Warszawy); 13.00 „Ostatnie premiery“ pogadanka; 16.05 Koncert reklamowy; 19.15 Odczytanie programu na dzień następny; 19.20 Koncert młodych kompozytorów; 20.37 Lokalne wiadomości sportowe.

Lwów, godz. 8.18 Muzyka z płyt; 8.25 Pogadanka — Giełda zbożowa i jej znaczenie dla rolników 8.40 Płyty; 8.45 Program na dzisiaj; 10.40 Opera „Pajace“; 13.00 „Z tamtej strony kurtyny“ — pogadanka; 16.05 Koncert reklamowy; 16.20 Muzyka z płyt; 19.15 Koncert mieszany; 20.00 Dalszy ciąg koncertu mieszanego; 20.37 Wiadomości sportowe lokalne.

Warszawa, godz. 8.18 Audycja dla wsi — muzyka z płyt; ok. 10.40 muzyka z płyt; w przerwie ok. godziny 13.00 Przegląd teatralny; 16.00 Koncert reklamowy; 19.15 Akad. ku czci Papieża Piusa XI; 19.45 Program na dzień następny; 20.37 Wiadomości sportowe; 23.00 Dalszy ciąg koncertu rozrywkowego ze Lwowa.

Katowice, godz. 6.00 Sygnał czasu i pieśń poranna; 6.08 Koncert popularny; 8.18 Pogadanka: „Uprawa lucerny i kapusty pastewnej“; 8.30 Koncert życzeń; 9.00 Płyty; 9.40 Transmisja nabożeństwa z kościoła garnizonowego w Katowicach; 13.00 Co słychać na Śląsku; 16.05 Koncert reklamowy: 16.20 „Poezja o trosce robotnika“ — pogadanka; 19.15 Koncert orkiestry wojskowej; 19.45 Program na dzień następny; 19.50 „W niedzielę przy żeleźnioku“ — audycja pogodna; 20.37 Wiadomości sportowe.

Państwowy podatek dochodowy

Pos. St. Michałowski wniósł projekt zmiany ustawy o państwowym podatku dochodowym. Projekt ten przewiduje możność pobierania przez samorząd miejski i terytoryalny dodatku do podatku dochodowego nieprzekraczającego 3 proc. dochodu, przy czym o wysokości mają decydować organy stanowiące związków samorządowych.

Projekt ten wywołał w sferach gospodarczych duże poruszenie. M. in. przeciwko temu projektowi wypowiedziała się Krakowska Kongregacja Kupiecka. Stanowisko swoje motywuje w sposób następujący:

WZGLĘDY TECHNIKI USTAWODAWCZEJ.

Przedmiotowy projekt ustawy — stwierdza K. K. K. — wiąże się ściśle z zagadnieniem systemu podatkowego Związków samorządowych, który unormowany został tymczasowo „ustawą z dnia 11-go sierpnia 1923 o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych (tekst jednolity poz. 884 ex. 1932)“. Mimo tymczasowego charakteru powyższej ustawy obowiązuje ona już 16-cie lat przy czym od pierwszej chwili istnieje zasadnicze sporne zagadnienie na jakich zasadach należy oprzeć system podatkowy Związków Samorządowych w Polsce, a w szczególności czy przyjąć zasadę odrębnego samoistnego systemu podatków i opłat komunalnych, czy też przyjąć zasadę dodatków do podatków państwowych. Do chwili obecnej problem powyższy mimo jego kapitalnej wagi nie został wogóle rozwiązany, a tym czasem system podatkowy polskiego samorządu terytorialnego, zaczyna przedstawiać specyficzną mozaikę najrozmaitszych podatków i opłat komunalnych, dodatków do podatków państwowych i t. p. przybudowek, które zamiast ujednolicenia i uproszczenia systemu, tworzą łącznie tajemniczą dla podatnika „dżunglę podatkową“ przez którą z biedą przedostaje się chyba tylko biurokracja fiskalna. Stan ten musi być uporządkowany.

BŁĘDNE NAWIĄZANIE DO OBECNEGO STANU PRAWNEGO.

Jak wiadomo państwowy podatek dochodowy, uchwalony został ustawą z dnia 30 kwietnia 1925 r. Na podstawie art. 24 wspomnianej ustawy o p. p. doch., wszyscy płatnicy podatku dochodowego z działu I ustawy, lecz tylko na obszarze b. zaboru pruskiego, muszą płacić dodatek od 4—5% od całego zeznanego dochodu.

Motywy, jakie kierowały ustawodawcą przed kilkunastu laty, nie są dziś te same. Wychodzono wówczas z założenia, że samorząd terytorialny w b. zab. pruskim, jako szerzej i lepiej rozbudowany, wymaga większych funduszów, aniżeli w innych częściach Państwa. Te większe fundusze, idąc drogą najmniejszego oporu, nałożono na ziemie województw b. zaboru pruskiego.

Powyższe motywy z r. 1935 nie mogą być miarodajne dla stanu z r. 1937.

PRZECIĄŻENIE PODATKOWE NA RZECZ PAŃSTWA I ZWIĄZKÓW SAMORZĄDOWYCH.

Uznając w całej pełni doniosłość i znaczenie problemu inwestycyjnego w zaniedbanych tak bardzo miastach polskich, stwierdzamy, że przeciążenie handlu istniejącymi dotychczasowymi świadczeniami podatkowymi, wymierzanymi nam o ile chodzi o dodatki komunalne w najwyższych dopuszczalnych stawkach, uniemożliwia dalsze podniesienie globalnego ciężaru podatkowego na rzecz Państwa, czy samorządu.

Przypominamy, iż gen. referent budżetu w Sejmie poseł Hołyński, stwierdzając stanowczo istniejące przeciążenie podatkowe, w swej konkluzji zaznaczył, że „należałoby wobec tego obniżyć natychmiast podatki, wniosku tego jednak nie stawia, z uwagi na postulat równowagi budżetowej“. Czy w tym stanie rzeczy, może znaleść się jakiekolwiek rzeczowe uzasadnienie dla omawianego projektu poselskiego, którego wnioskodawca nie liczy się w ogóle z istniejącym obciążeniem i przeciążeniem podatkowym? Stwierdzając zatem, że istniejące napięcie obciążeń podatkowych, zaznaczone z trybuny sejmowej, budzi uzasadnione poważne obawy, czy przewidywane w projekcie ustawy obciążenia będą mogły być zrealizowane, wypowiadamy wobec tego przekonanie, że dyskusja nad tym projektem ustawy, mogłaby być rozpoczęta dopiero po stwierdzeniu, że odnośne instancje Ministerstwa Skarbu godzą się w zasadzie na wniosek posła Michałowskiego.

SZKODLIWY CHARAKTER DODATKU POSIADAJĄCEGO CECHY „PODATKU CELOWEGO“.

Projektowany specjalny dodatek do p. p. dochodowego, należy do kategorii podatków celowych, a więc z punktu widzenia ekonomii i teorii skarbowości, jest podatkiem nieracjonalnym. Wprowadzenie danin tego typu ma wybitnie ujemny wpływ na życie gospodarcze, ponieważ pomija konieczność stosowania świadczenia do potencjału finansowego płatnika, a za podstawę przyjmuje specjalne potrzeby danego związku samorządowego — w rozumieniu organów tegoż związków.

Ponieważ taki sposób pokrywania wydatków jest najdogodniejszy dla samorządów, przeto przyjęcie systemu podatków celowych budzi uzasadnione obawy sfer gospodarczych, że odnośne ustawodawstwo nie poprzestanie na tym, lecz pójść może dalej po tej linii, wprowadzając coraz to nowe specjalne podatki i dodatki, co wprost grozi przekreśleniem rentowności gospodarki prywatnej i jej dezorganizacją, nie mówiąc już o uwstecznieniu naszego systemu skarbowego i budżetowego.

W duchu powyższych nwag Kongregacja zaproponowała szereg zmian do omawianego projektu ustawy.

Wydarzenia gospodarcze w świecie

Stan zasiewów pszenicy w Kanadzie zagrożony

Opierając się na raportach kanadyjskiego Ministerstwa Rolnictwa, ekonomiści kanadyjscy przewidują zwyżkę cen pszenicy w 1937 roku, a to skutkiem tego, że znaczna część zasiewów zostanie zniszczoną przez koniki polne. Badania przeprowadzone ostatnio w prowincjach stepowych wykazały bowiem, że 53 miln. akrów jest poważnie zagrożonych tą klęską. Rząd chce ją uchylić, przygotowując środki zapobiegawcze, które jednak w żadnym razie w zupełności klęski nie usuną.

Sprawa stabilizacji guldena holenderskiego

Podczas debaty Pierwszej Izby Stanów Generalnych nad budżetem, rząd holenderski zakomunikował, że nie może jeszcze określić poziomu, na którym gulden holenderski ma zostać ustabilizowany. W tej sprawie rząd będzie się kierował względami rentowności przemysłu i sytuacją finansową kraju. Tym czasem rząd stwierdza, że na nie jednym odcinku przemysł i handel holenderski wytrzymują z powodzeniem konkurencję na terenie międzynarodowym. Co się tyczy polityki deflacyjnej, to rząd będzie czuwał nad tym, ażeby uzyskane dotychczas rezultaty w dziedzinie poziomu cen międzynarodowych nie zostały zmarnowane przez nieuzasadnioną zwyżkę cen na rynku wewnętrznym.

———ooOoo———

Lokale Katolickich Związków Młodzieży

są wolne od podatku

WYJAŚNIENIE MINISTRA SKARBU, KWIATKOWSKIEGO.

Odpowiadając na interpelację posła ks. dr. Józefa Lubelskiego w sprawie niesłusznego pobierania podatków od lokali, zajmowanych przez Katolickie Związki Młodzieży, p. Minister Skarbu inż. E. Kwiatkowski wystosował do p. Marszałka Sejmu Rzpltej Polskiej pismo (N D I 2144/37 z dnia 29 stycznia br.), w którym czytamy m. in.:

„Zapytane w tej sprawie Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego stwierdziło, że „Katolicki Związek Młodzieży Żeńskiej“ i „Katolicki Związek Młodzieży Męskiej“ we wszystkich stopniach swych organizacyj **posiadają cechy instytucji wyznaniowych w rozumieniu postanowienia art. 2 p. 2 dekretu Prezydenta Rzpltej z dnia 14 listopada 1935 r. o podatku od lokali** (Dz. U. R. P. Nr. 82, poz. 505)“.

Wobec powyższej kwalifikacji prawnej obu wymienionych związków nie zachodzą przeszkody prawne do uznania wszystkich zajmowanych przez nie lokali **za wolne od podatku na zasadzie art. 2 p. 2 dekretu Prezydenta Rzplitej z 14 listopada 1935 r., o podatku od lokali, jako zajmowanych przez instytucje wyznaniowe, zwłaszcza, że § 7 p. 1 rozporządzenia wykonawczego z 20 kwietnia 1936 r., do przytoczonego dekretu, nie zawiera żadnego określenia, jakie lokale uważać należy za lokale zajmowane przez instytucje wyznaniowe, w przeciwstawieniu do lokali zajmowanych przez instytucje handlowe i oświatowe.**

Powołany powyżej dekret Prezydenta Rzpltej z 14 listopada 1935 r. oraz wydane do niego rozporządzenie wykonawcze z dn. 20 kwietnia 193 r. weszły w życie na miejsce uprzednio obowiązujących norm prawnych w zakresie podatku od lokali.

Wobec powyższego zwrot **podatku od lokali wymienionym stowarzyszeniom nastąpi z urzędu we wszystkich wypadkach nieprawomocnych wymiarów.**

Zaznaczam, że wymienione w interpelacji „Katolickie Związki Mężów i Kobiet“ dotychczas nie występowały do Ministerstwa Skarbu w sprawie podatku od lokali.

Ażeby na przyszość ujednolicić zasady postępowania władz skarbowych w kwestii obowiązku podatkowego stowarzyszeń należących do Akcji Katolickiej, a opierających swą działalność na rozporządzeniu Rady Ministrów z 28 stycznia 1934 r. o stowarzyszeniach służących katolickim celom religijnym i wyznaniowym — **poleciłem wydać odpowiednie wskazówki i zarządzenia dla władz skarbowych“.**

28.000.— zł. na F. O. N.

Francuska Spółka Akcyjna „Towarzystwo Akcyjne Przemysłu Metalurgicznego w Polsce“, Radomsko zaofiarowała 28 tys. zł. na F. O. N., w tym: od Towarzystwa — 10.000 zł., od personelu robotniczego — 13.200 zł., innego personelu 4.800 zł.

— § —

ROCZNIK POLITYCZNY I GOSPODARCZY 1937 R.

PAT wydaje i w bieżącym roku „Rocznik Polityczny i Gospodarczy na r. 1937“. Na treść „Rocznika“ składają się następujące działy: Rzeczpospolita Polska, życie oświatowe i kulturalne, życie społeczne, życie gospodarcze, prasa, sport, państwa obce, wiadomości ogólne. Cena rocznika 15 zł. Nabywać można w Polskiej Agencji Telegraficznej, Warszawa, Królewska 5.

Zadłużenie P.K.P. wynosi pół miliarda zł.

Ulgi kolejowe będą cofnięte!

Komisja budżetowa Senatu obradowała we czwartek nad budżetem Ministerstwa Komunikacji. Po dyskusji zabrał głos min. Ulrych, który zakomunikował, że **zadłużenie P. K. P. dochodzi do pół miliarda złotych.** Doszło obecnie do tego punktu, że **dochodowość kolei musi być powiększona.** Zarządowi kolei sprawia największy kłopot **brak wagonów towarowych,** zwłaszcza do specjalnych celów, jak do przewozu ryb, a także brak wagonów osobowych. Co do parowozów ministerstwo ma już przygotowane inwestycje na 8 parowozów, ale ma nadzieję, że będzie ich 24, gdyż w drodze porozumienia ministerstwa skarbu, będzie można zrobić zamówienia na kredyt.

Najważniejszym zagadnieniem pozostaje więc nadal powiększenie dochodowości, **co ma nastąpić m. in. przez cofnięcie ulg.** Ministerstwo przystąpiło już do wykonywania tego zamiaru i **od 1 stycznia wymówiło bardzo wiele ulg dawanych życiu społecznemu.**

Co się tyczy pogłosek o zwinięciu dyrekcji kolejowej w Katowicach minister zaznaczył, że żadne plany w tym względzie nie są przewidziane, a również proponowane połączenie lotnicze Katowice — Gdynia nie jest aktualne.

Nadal dopłacamy do państwowej komunikacji samochodowej

W ciągu pierwszych dziesięciu miesięcy ub. roku dopłaciły Polskie Koleje Państwowe do komunikacji samochodowej **80 tys. złotych.** W tym samym okresie czasu w roku ubiegłym dopłacono **849.000 złotych.** — Inwestycje, jak zakup taboru itp., w roku 1935 w tym okresie czasu pochłonęły — **849.000 złotych,** w roku 1936 — **399.000 złotych.**

Rozwój prasy katolickich organizacyj młodzieży francuskiej

W dniach 30 i 31 stycznia br. odbyły się w Paryżu obrady rady naczelnej katolickich organizacyj młodzieży francuskiej (Action Catholique de la Jeunesse Francaise), skupiających w swoich szeregach wszystkie organizacje młodzieżowe katolickie. Jak wynika ze sprawozdań, rok 1936 przyniósł bardzo pomyślne rezultaty w każdej dziedzinie. Każdej poszczególnej organizacji przybyły nowe sekcje, nakład wydawnictw młodzieżowych powiększył się bardzo znacznie. I tak np. dwutygodnik „La Jeunesse Ouvrière“ (Młodzież Robotnicza) bije **do 100.000** egzemplarzy, niektóre zaś poszczególne numery osiągają **do 140.000.** „La Jeunesse“ Agricole“ (Młodzież Rolnicza), dwutygodnik, wychodzi stale **w 45.000** egzemplarzach. Prasa akademicka ogółem bije **25 tysięcy** egz., miesięcznik „Jeunesse“ wychodzi w **7.000 egz.,** a „Jeunesse Maritime“ (Młodzież Morska) w **5.000 egz.**

———ooOoo———

Z działalności Ch. Z. Z.

W ubiegłą niedzielę odbyły się obrady Zarządu Okręgowego Ch. Z. Z. **w Krakowie.** Wzięli w nim udział przedstawiciele oddziałów z całego terenu woj. krakowskiego. — Ze sprawozdania wynika, że w ostatnich siedmiu miesiącach **siły Ch. Z. Z. na tutejszym terenie bardzo poważnie wzrosły.**

Po przyjęciu sprawozdań złożonych przez prezesa **Dzwonka** i skarbnika **Miklasińskiego,** wysłuchano referatu n. t. „Atualne zadania chrześcijańskiego ruchu zawodowego w Polsce i w okręgu krakowskim“ wygłoszonego przez red. **K. Turowskiego.**

Po dyskusji uchwalono szereg doniosłych uchwał idących w kierunku dalszej rozbudowy i ekspansji Ch. Z. Z.

PORAŻKA SOCJALISTÓW W CIĘŻKOWICACH I SZCZAKOWEJ.

Ubiegłej soboty, t. j. dnia 6 bm. Związek Zawodowy Robotników Przemysłu Chemicznego Ch. Z. Z. w Ciężkowicach, urządził zebranie propagandowe, zapraszając wszystkich członków Związku socjalistycznego do dyskusji na temat spraw społecznych, gospodarczych, religijnych i t. p. Na zebraniu przemawiali **Ks. Dr Buchała** ze Skawiny i Sekretarz Okręgowy Ch. Z. Z. z Krakowa mgr. Dzwonek.

Zebranie miało charakter pojedynku słownego z socjalistami, **którzy ponieśli zupełną porażkę.** Podobne zebrania odbyły się w dn. 7 b. m. w Szczakowej z podobnym sukcesem dla Ch. Z. Z jak w Ciężkowicach.

Obydwa zebrania zgromadziły przeszło 500 osób.

Ceny giełdowe zboża

Na giełdzie zbożowej i towarowej w Krakowie notowano w piątek 12 lutego br. następujące ceny:

ZBOŻA.

Pszenica 80 proc. ziarn. szklist.	29.00—29.25
Pszenica dworska czerw. stand.	28.50—28.75
Pszenica dworska biała stand.	28.25—28.50
Pszenica targowa stand.	27.75—28.00
Żyto dworskie stand.	23.75—24.00
Żyto targowe stand.	23.50—23.75
Owies dworski stand. lekko zadeszcz.	21.50—21.75
Owies targ. stand. lekko zadeszcz.	21.00—21.50
Jęczmień dworski stand.	23.25—24.75
Jęczmień targowy stand.	22.75—23.25

ARTYKUŁY PASTEWNE.

Makuchy lniane 37-38 proc.	25.50—26.00
Śrut rzepakowy ekstrah 35-36 proc.	19.00—20.00
Soja śrut około 44-45 proc.	29.50—30.50
Siano słodkie	6.50—7.00
Siano średnie	5.50—6.00
Siano kwaśne	4.50—5.00
Potraw	4.00—5.50
Koniczyna pastewna	7.50—8.50
Słoma długa	4.00—4.50
Mierzwa luzem	3.50—3.75
Otręby żytnie stand.	16.25—16.50
Otręby pszenne stand. średnie	16.25—16.50

PRZETWORY MŁYNARSKIE.

Mąka pszen. gat. I wyciąg 0-20 proc.	46.50—47.00
Mąka psz. g. IA st. wym. 0-45 proc.	44,50—45,00
Mąka psz. g. IB st. wym. 0-55 proc.	43,50—44,00
Mąka psz. g. IC st. wym. 0-60 proc.	41,50—42,00
Fąka psz. g. ID st. wym. 0-65 proc.	39,50—40,00
Mąka psz. g. IID st. wym. 45-65 proc.	38,00—38,50
Mąka psz. g. IIE st. wym. 55-60 proc.	35,00—35,50
Mąka IIG st. wym. 60-65 proc.	33.50—34.00
Mąka IIIA st. wym. 65-70 proc.	28.50—29.50
Mąka razowa 0-95 proc.	34.25—34.75

Mąka żytnia okręgu Krakowskiego.

I gatunek st. wym. 0-50 proc.	35.25—35.50
I gatunek st. wym. 0-65 proc.	34.25—34.50
Mąka poślednia ponad 65 proc.	19.50—20.00
Mąka razowa 0-95 proc.	28.00—28.50

Mąka żytnia okręgu Poznańskiego.

I gatunek st. wym. 0-50 proc.	36.00—36.25
I gatunek st. wym. 0-65 proc.	35.00—35.25
II gatunek st. wym. 50-65 proc.	28.50—29.00
Perłówka 0.000	47.00—49.00
Pęcak fabr. z workiem	34.00—34.50
Pęcak chłopski bez worka	31.50—32.00
Siekanka jęczm. fabr. z workiem	34.50—35.00
Siekanka jęczm. chłopska bez worka	32.50—33.00
Kasza jaglana fabryczna	40.00—42.00
Kasza jaglana chłopska	32.00—33.00
Kasza tatarczana cała	49.00—50.00
Kasza tatarczana łamana	47.00—48.00

Tendencja spokojna podaż i dowozy lokalne małe.

Katolicy w Meksyku domagają się otwarcia kościołów

Z polecenia władz zamknięto ponownie w okolicach Orizaby w Meksyku szereg kościołów, które przedtem na żądanie tłumów wiernych zostały otwarte. Około 50.000 wiernych spowodowało jeszcze raz otwarcie kościołów, bijąc w dzwony i rzucając petardy w obecności oddziałów wojskowych, które odmówiły interwencji. Tłum manifestował następnie przed pałacem gubernatora. Gubernator przyjął delegację manifestantów i oświadczył im, że otwarcie kościołów nie jest zależne od niego, lecz od rządu centralnego, a głównie od ministra finansów, który opiekuje się kościołami. — W miejscowości Villa de Rio Blanco katolicy uniemożliwili siłą zamknięcie otwartych przez nich kościołów.

Ren grozi powodzią

Z dolnej Bawarii nadchodzą alarmujące wiadomości o podniesieniu się poziomu Dunaju i jego **dopływów. W szeregu miejscowości woda wystąpiła z brzegów, zalewając łąki, ogrody i piwnice.** W Regensburgu odcięta została od miasta dzielnica położona w okolicy dworca kolejowego. **Również na Renie istnieje niebezpieczeństwo powodzi.** Z Frakfurtu n/Menem donoszą o dwóch ofiarach w ludziach.

W BELGII GRAD.

Opady deszczowe i **grad** spowodowały liczne powodzie w Belgii a zwłaszcza we Flandrii. Głębokie zapadnięcie się terenu na dworcu w Mouseron. W Courtorai, centrum przemysłu tkackiego, nadbrzeża są pod wodą. Administracja dróg i mostów obawia się powodzi w Gandawie.

„Raj sowiecki“ katorgą dla kobiet

Dziennik „La Republique“ przedrukowuje z tygodnika „La Bataille“ wydanego przez Fédération du Nord, **artykuł górnika francuskiego, niejakiego Legay'a, który niedawno powrócił z Rosji Sowieckiej.** Autor artykułu, znany w kołach robotniczej Francji jako energiczny działacz społeczny o nastawieniu radykalnym, daje wyraz swemu głębokiemu oburzeniu z powodu warunków, w jakich przebywa w Rosji dzisiejszej kobieta. Położenie kobiet w ZSSR jest godne najwyższego współczucia. **Kobiety zatrudnione są przy pracach, będących ponad ich siły,** pracują w hutach przy olbrzymich piecach Martina, w kopalniach pod ziemią, pracują tak w nocy, jak i we dnie, niezależnie od swego wieku i zdrowia, noszą murarzom cegłę przy budowie domów i fabryk, w pocie czoła kopią przy zakładaniu nowych szos i szyn kolejowych, uginają się pod ciężarami, które muszą dźwigać na komendę mężczyzn itd.

„Pragnąłbym — kończy swój artykuł Legay — przed tym niż złożę szczegółowe sprawozdanie z mego pobytu w Rosji przed towarzyszami z Syndykatu, skreślić obraz położenia kobiety rosyjskiej, bowiem **sytuacja kobiety w ZSSR jest okropna i niezgodna z zasadami prawdziwie humanitarnego socjalizmu i równouprawnienia kobiety“.**

— o-o-o —

We Włoszech posucha

Tegoroczna zima we Włoszech odznacza się, jak dotychczas nie tylko niezwykłą łagodnością, przeciętna bowiem najniższych temperatur jest najwyższą od lat kilkunastu, ale i wyjątkowym brakiem opadów. **W wielu dzielnicach Włoch panuje prawdziwa susza, studnie i strumyki wyschły. jak w środku lata.**

„Dni Studiów“ Międzynar. Unii Katolickiej Organizacyj Kobiecych

Międzynarodowa Unia Katolickich Organizacyj Kobiecych. łącząca 46 katolickich organizacyj kobiecych z całego świata, organizuje w dniach **od 30 marca do 6 kwietnia** b. r. w Brukseli **„Dni Studiów“**, mające na celu przygotowanie wielkiego Kongresu Unii. który odbędzie się w Rzymie w r. 1938. Tematem Kongresu będzie **„Kobieta katolicka we współczesnym świecie“**, a więc w „Dniach Studiów“ przewidziane są referaty i dyskusje wyłącznie na temat zagadnień kobiecych, przy czym chodzi tu o zasadniczo teoretyczne ujęcie kwestii. Program właściwy obejmuje dni od 2 do 6 kwietnia. Na dnie od 30 marca do 2 kwietnia przypadają obrady **Sekcji Młodych** przy Międzynarodowej Unii, do której należy 13 organizacyj katolickich młodzieży. Przedmiotem obrad Sekcji będzie rola katolickiej młodzieży żeńskiej w świecie współczesnym. **Polskę reprezentować będzie w Brukseli Związek Kobiet**, centrala krajowa Akcji Katolickiej Kobiet w Polsce. należący do Międzynarodowej Unii od szeregu lat, przez swoją oficjalną delegatkę p. dr Z. Włodkową z Krakowa, wiceprezeskę Związku i prezeskę Katol. Stow. Kobiet archidiecezji krakowskiej, oraz p. hr. Z. Zamoyską z Warszawy, członka Zarządu Związku i prezeskę Katol. Stow. Kobiet archidiecezji warszawskiej, która należy do Zarządu Unii. W obradach Sekcji Młodych weźmie udział p. H. Doria-Dernałowicz z Warszawy, przedstawicielka Katol. Związku Młodzieży Żeńskiej.

——ooOoo——

Nie rzekomy lecz prawdziwy doktor praw

We wczorajszym numerze w „Kronice Kieleckiej“ zamieściliśmy notatkę, która wynikła z wprowadzenia w błąd naszego korespondenta. Chodzi mianowicie o notatkę, dotyczącą p. Wernera. Jak się okazuje po sprawdzeniu faktów, **p. Józef Werner. Polak i katolik, posiada nie tylko tytuł doktora praw Uniw. Jag., ale również posiada dyplom doktora nauk politycznych, uzyskany w Berlinie.** P. dr J. Werner jest członkiem Zw. Ekonomistów w Berlinie, zajmuje się publicystyką i wydał różne prace naukowe. Faktem jest, że zajmuje się sprawami administracyjnymi, a m. in. sprawami samochodowymi, które przeprowadził wielokrotnie z korzyścią dla swych klientów. Przykro nam, że notatką ową wyrządziliśmy mimowolnie p. dr J. Wernerowi krzywdę.

12 lat więzienia za zabójstwo dwu żydów

W Sądzie Okr. w Łodzi odbyła się rozprawa przeciwko 18-letniemu T. Szaniawskiemu, który w dniu 9 listopada r. ub., po wybiciu szyby w jednym ze sklepów żydowskich, ścigany przez właściciela sklepu i przechodniów **zabił strzałami z rewolweru Joska Berkowicza i Izraela Zendla oraz ranił Moszka Wajssanda i Mendla Rubinsztejna.** Oskarżony na rozprawie przyznał się do winy, oświadczając, że szybę wybił pod wpływem agitacji politycznej Stronnictwa Nar., którego członkiem jest od roku 1934, a zbrodnię popełnił w obawie przed ujęciem. Sąd ogłosił wyrok, skazujący Szaniawskiego na karę 10 lat więzienia za zabójstwo Berkowicza, karę 6 lat więzienia za zabójstwo Zandela, dokonane pod wpływem silnego wzruszenia, oraz na kary po 4 lata więzienia za usiłowanie zabójstwa Wajssanda i Rubinsztajna. Łącząc te kary sąd skazał T. Szaniawskiego na **12 lat więzienia.** Sąd wyznaczając tak łagodny wyrok wziął pod uwagę skruchę oskarżonego oraz dotychczasową jego niekaralność.

Londyn i Paryż liczą razem tylko 23 mieszkańców

Ostatnio amerykańskie kutry strażnicze dotarły do jednej z wysp Pacyfiku, na której stwierdziły istnienie miast Londynu i Paryża. Miasta te zbudowane **na małej wysepce Bożego Narodzenia,** znajdują się w niewielkiej odległości od siebie. Każda z miejscowości posiada jedną ulicę, wzdłuż której stoją sklecone prymitywnie budynki. Bardzo mało kłopotu miano ze spisem ludności tych miast. Okazało się bowiem, że obie te „stolice“ liczyły tylko 23 mieszkańców. Londyn bowiem leży w pośrodku terenów, gdzie hoduje się 60,000 palm kokosowych. Paryż natomiast jest centrum przemysłowym, gdzie przerabia się orzechy kokosowe. Do białych należy tylko jedna rodzina, składająca się z 3 głów, reszta to **szczep Tamician.** Mieszkańcy są bardzo dumni z nazw swoich miast.

— o-o-o —

Z kraju i ze świata

TRAGICZNY ZGON ZŁODZIEJA. Mieszkaniec wsi Pogorzele, pow. koneckiego, 21-letni St. Półtorak wracając z lasów państwowych ze skradzioną sosną pośliznął się i upadł tak nieszczęśliwie, że poniósł śmierć na miejscu.

POLAK POKONAŁ REKORD ŚWIATOWY „TRAMPÓW“. Pochodzący z Polski, St. Mikulewicz, obywatel Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, pokonał rekord w bezpłatnych przejazdach. Przebył on 50,000 kilometrów, jako pasażer kolei żelaznych, okrętów, autobusów itp., nie płacąc ani grosza za przejazd i nie będąc ani jeden raz złapanym. Osiągnął on w ten sposób światowy rekord, jako szczególnego typu tramp amerykański.

PO RAZ CZWARTY DWOJACZKI. Jak podaje prasa niemiecka w rodzinie rzeźnika Wilczucha w Bytomiu wydarzył się rzadki wypadek. Żona Wilczucha powiła ostatnio po raz czwarty dwojaczki. Małżeństwo to posiada więc 8 dzieci-bliźniaków, nie licząc dwojga dzieci urodzonych pojedyńczo. Wszystkie dzieci cieszą się dobrym zdrowiem.

KOBIETY W ARMII TURECKIEJ. Projekt noweli do ustawy o powszechnej służbie wojskowej przewiduje przedłużenie okresu pozostawania w ewidencji wojskowej od 45 roku życia do 65. Kobiety w wieku od 16 do 65 lat mają być również objęte przepisami służby dla obrony państwa w dziedzinie pielęgniarstwa, obrony lotniczej, transportów itp.

POMIĘDZY MASSAUA I ASMARA JEST W BUDOWIE LINIA KOLEI NAPOWIETRZNEJ na przestrzeni 74 km. 750 metrów. Jeszcze w lutym kolejka ma być uruchomiona, co odciąży linię kolei normalnej i szosę samochodową. Koleją napowietrzną można będzie przewozić dziennie 1500 ton, tj. zawartość 30 pociągów towarowych.

PIERWSZA SZKOŁA DLA NARZECZONYCH W NIEMCZECH. W ramach szkolenia matek przewidziane jest szkolenie narzeczonych członków S. S. lub S. A. w Niemczech. Pierwsza taka szkoła dla narzeczonych została otwarta wraz z internatem dla okręgu saksońskiego w miejscowości kąpielowej Jonsdorf.

Wznowienie starego zwyczaju mahometańskiego w Kairo

Z wielką uroczystością odbyło się 10 bm. **przewiezienie „kisuy“ z Kairu do Suezu.** — Liczbę uczestników ceremoniału obliczają na 600.000. „Kisuę“ niesłusznie nazywają w Europie **„świętym kobiercem“**, w rzeczywistości składają się na nią cztery makaty, które zawiesza się na zewnętrznych ścianach Kaaby w Mekce (Kaaba przedstawia niezupełnie równy sześcian o wymiarach dług. 24 m., szer. 16,7 m. wysok. 20.5 m.). Kisua jest ręcznie tkana, cała czarnego koloru. napisy są widoczne tylko dzięki odmiennej robocie. Powierzchu kisuy biegnie pas, około 3/4 m. szeroki, wykonany osobno, również z czarnej tkaniny, ale z wyszytymi złotem napisami. Koszty kisuy i pasa (zwanego mintaka) **wyniosły ok. 10.000 funtów.** Rząd egipski dawniej co roku wysyłał do Mekki w okresie hadzu (pielgrzymki) podobną kisuę, ale na skutek zatargu z królem Ibn Saudem już od 10 lat tego nie czyniono. Dopiero za rządów przedostatniego gabinetu. Ali Mahin Baszy, osiągnięto z Sundią porozumienie i zwyczaj wysyłania kisuy, wprowadzony jeszcze w 18 w. przez królowę Szadzarit ad-Dur, zostaje obecnie wznowiony.

Sport

Marsz szlakiem II Brygady Legionów

Wyniki pierwszego dnia marszu.

Czwarty z kolei marsz narciarski szlakiem II Brygady Legionów polskich, rozpoczął się w czwartek w Rafajłowej. Marsz ten rozgrywany rok rocznie o tej porze ma na celu uczczenie czynu II Brygady Legionów przez marsz zimowy historyczny szlakiem karpackim i rozpowszechnienie idei zbiorowego wysiłku w pokonaniu trudów stworzonych przez surową przyrodę górską. Marsz odbywa się z Rafajłowej poprzez przełęcz Pantyrską, Jabłonicę, Woronienkę, Hryhorilukę, Kiczerę do Worochty. Start do marszu nastąpił z Rafajłowej w obecności całego komit. organizacyjnego z gen. Łukowskim na czele.

Wyniki pierwszego etapu Rafajłowa — przełęcz Pantyrska — Rafajłowa, przedstawiają się następująco:

Klasa pierwsza (patrole wojskowe): 1) Szkoła Podchorążych Piechoty 4:10:52; 2) 3 Pułk Strzelców Podhalańskich 4:116:17; 3) Straż Graniczna, Stryj 4:18:30.

Klasa druga (cywilna): 1) Patrol rezerwistów z Istebnej 4:13:39; 2) Sokół, Nowy Targ 4:14:30; 3- Zw. rezerwistów z Istebnej 4:16:12.

Klasyfikacja indywidualna 1) Żółna 2:30:5, 2) Wojnar 3:02:46, 3) Sędzimir 3:05:57.

Czwarta z kolei a pierwsza wśród pań była Kuronówna 3:25:57.

Pierwsze mecze hokejowe o mistrzostwo świata

Mistrzostwa hokejowe świata, jak wiadomo, zaczynają się dnia 17 lutego w Londynie. Dokładny plan rozgrywek został już ustalony. Przedstawia się on następująco:

Dnia 17 lutego: Anglia — Niemcy; Czechosłowacja — Norwegia; Kanada — Francja; **Szwecja — Polska;** Węgry — Rumunia.

Dnia 18 lutego: Kanada — Polska; Szwecja — Francja; Norwegia — Szwajcaria; Anglia — Węgry; Niemcy — Rumunia.

Dnia 19 lutego: Polska — Francja; Anglia —Rumunia; Węgry — Niemcy; Kanada — Szwecja; Czechosłowacja — Szwajcaria.

Reprezentacja hokejowa Polski wyjechała z Poznania do Berlina na turniej 12—14 bm. i do Londynu na mistrzostwa świata 17—27 bm.

Po zawodach w Londynie hokeiści nasi grać będą jeszcze w pierwszych dniach marca w Amsterdamie (2—3 marca) i Brukseli (5 marca).

Jako kierownicy jadą pp. Janowski i Sachs, przy czym p. Janowski będzie jednocześnie delegatem na kongres hokejowy w Londynie.

W Berlinie drużyna polska grać będzie 12 bm. z repr. Berlina, 13 bm. z drużyna angielską lub węgierską, 14 bm. z repr. Niemiec.

W skład reprezentacji Polski wchodzą: bramkarze: Stogowski, Przeździecki; obrońcy: Kasprzak, Ludwiczak, Sokołowski; I napad: Kowalski, Wołkowski, Marchewczyk; II napad: Burda, Stupnicki, Kasprzycki; rezerwa: Kulik i Przedpełski.

(Dalszy ciąg na stronie 8.)

Kronika lwowska

(Adres Oddziału lwowskiego „Głosu Narodu“ Lwów, ul. Małachowskiego 2/V. Telefon nr. 118-11).

—o§o—

OBCHÓD ROCZNICY KORONACJI OJCA ŚW. Dnia 12 bm. minęło 15 lat od chwili koronacji Ojca św. Piusa XI. Obchód tej rocznicy odbędzie się we Lwowie w następującym porządku: 1) W niedzielę 14 bm. o godzinie 10 Uroczyste Nabożeństwo Pontyfikalne w Bazylice Metropolitalnej. Archidiecezjalny Instytut Akcji Katolickiej zaprasza na to nabożeństwo wszystkie katolickie stowarzyszenia ze sztandarami. 2) W niedzielę 7 marca br. o godzinie 12.30 w sali Teatru Wielkiego odbędzie się uroczysta Akademia, której szczegóły podane zostaną w afiszach i komunikatach prasowych.

INCYDENT W POWSZ. TEATRZE ŻOŁNIERZA. We czwartek odbyła się w Pow. Teatrze Żołnierza premiera operetki „Księżniczka czardasza“, w której jedna z głównych ról (młodego księcia) kreował W. Hilsenrath-Wiliński, artysta bardzo średniej miary, nie posiadający ani głosu ani odpowiednich warunków zewnętrznych. Na początku drugiego aktu, kiedy Hilsenrath znajdował się na scenie, rozległy się w rozmaitych punktach widowni głośne gwizdy i głosy protestu przeciw występom tego żydowskiego śpiewaka, przy czym wołano: „Precz z żydami na scenie Teatru Żołnierza!“ Incydent ten wywołał chwilowe zamieszanie i pewną konsternację zarówno na scenie, jak i na widowni.

—ooo—

TEATR WIELKI sobota godz. 7.30: „Małżeństwo“.

TEATR ŻOŁNIERZA w sobotę nieczynny.

REPERTUAR KIN LWOWSKICH

APOLLO: „Pani minister tańczy“.
ATLANTIC: Barbara Radziwiłłówna.
CASINO: „Niezwyciężony“.
CHIMERA: Dzisiejsze czasy.
EUROPA: „Noc przed bitwą“.
GRAŻYNA: „Pan z milionami“.
KOPERNIK: „Matura“.
MARYSIENKA: „Kły i pazury“ oraz „Pięcioraczki“.
MIRAŻ: „Mam 19 lat“ oraz „Potępieniec“.
MUZA: Ostatni poganin.
PALACE: „Dwa dni w raju“.
PAN: „Jestem niewinny“.
PAX: „Wyprawy krzyżowe“.
RAJ: Śmiertelny skok
STYLOWY: „Lekkoduch“ i rewia.
TON: „Sztandar“.

Rekolekcje

SODALICJA MIESZCZAŃSKA w Krakowie organizuje w dniach od 15 do 21 lutego w kościele OO. Franciszkanów rekolekcje dla kupców, przemysłowców i rękodzielników. Nauk udzielał będzie **o. Bonawentura Podhorodecki.** Początek nauk o godz. 19.30. Zaproszenia wydaje Sekretariat, Skarbowa 2.

LIGA KATOLICKA OKRĘGOWA urządza rekolekcje dla pań w bursie ks. Kuznowicza, Skarbowa 2, od 1 do 6 marca. Nauki będzie wygłaszał **ks. dr F. Machay.** Zaproszenia w kancelariach paraf. św. Anny, św. Floriana i św. Mikołaja, oraz w „Dzwonie Niedzielnym“, Straszewskiego 18.

REKOLEKCJE DLA MŁODZIEŻY HANDLOWEJ organizuje Sodalicja Mariańska Młodzieży Handlowej. Rekolekcje odbywać się będą od 15 bm. w kościele św. Barbary, codziennie o godz. 20 do dnia 19 bm, włącznie. W sobotę, 20 bm. od godz. 19 spowiedź dla uczestników rekolekcyj. W niedzielę, 21 bm. o godz. 8 rano Msza św. ze wspólną Komunią św. Zakończy rekolekcje błogosławieństwo papieskie.

— o-o-o —

Z żałobnej karty

Zmarli w Krakowie: Śp. Jan Barabasz, l. 70, em. urz. wojew.; śp. Jan Fiediuszko, l. 64: śp. Leon Zdziarski, l. 67, art. malarz; śp. Jędruś Karkoszka, l. 3; śp. z Tomaszyńskich Maria Kupfersteinowa, l. 75; śp. Wojciech Werblik, l. 61, em.; śp. Jacuś Paweł, l. 7: śp. z Koników Maria Pankowa, l. 70; śp. Franciszek Stankiewicz, l. 39, przemysłowiec; śp. Maria Rapaczówna, em. naucz.; śp. Maria Baran, l. 64; śp. Regina Skórnicka, l. 50; śp. Maksymilian Molik, l. 36, urz. poczt.; śp. Emil Bałko, l. 59, podurz. poczt.; śp z Sobierajów Maria Kozinowa, l. 68; śp. Tadeusz Wróbel, l. 51, inżynier; śp. Magdalena Denko, l. 63, właśc. realn.: śp. Hipolit Królikowski, l. 38, urz. PKP.; śp. Aleksander Pałasiński, l. 62, em. urz.; śp. Adam Spałecki, l. 71, em. urz.; śp. Katarzyna Michalikowa, l. 80; śp. Ludwik Lalicki, l. 50, prac. rzeźn.; śp. Justyna Wielgus, l. 75; śp. Leon Dąbczyński, l. 71, krawiec: śp. Feliks Zwoźniak, l. 67; śp. z Garpielów Rozalia Siermontowska, l. 66, wdowa; śp. z Nowaków Helena Dobranowska, l. 38, żona urz.; śp. z Zajączkowskich Florentyna Lepucka, l. 90; śp. z Gąsiorowskich Stefania Rozwadowska, l. 69, wdowa; śp. Józef Winkowski, l. 86, em. dyr. gimn.

Pociąg motorowy do Kocmyrzowa

zderzył się z lokomotywą

POMYŁKA DYŻURNEGO RUCHU PRZYCZYNĄ KATASTROFY.

W piątek o godz. 7.23 dyżurny ruchu stacji Kraków wysłał pociąg motorowy w kierunku Kocmyrzowa, zapominając, że uprzednio wypuścił w kierunku stacji Kraków—Płaszów lokomotywę, która została zatrzymana na posterunku blokowym Wesoła. Zaznaczyć należy, że obie te linie posiadają początkowo jeden tor, który rozdziela się w pobliżu Wisły.

Wskutek panującej w tym czasie mgły kierowca pociągu motorowego nie zauważył stojącego parowozu i najechał na niego. Skutkiem zderzenia, jeden wagon pociągu motorowego został poważnie uszkodzony, drugi zaś wyskoczył z szyn. Spośród pasażerów pociągu motorowego 23 odniosło różne obrażenia, w tym 3 ciężkie. Najcięższe rany odniósł 45-letni przemysłowiec Ludwik Warszawski, zam. w Warszawie, Próżna 5. Stwierdzono u niego wstrząs mózgu i zmiażdżenie kości czaszki. Warszawski w stanie beznadziejnym odwieziony został przez karetkę Pogotowia Rat. do szpitala, gdzie poddano go operacji. Jest słaba nadzieja utrzymania go przy życiu. Nazwisko drugiego rannego brzmi Stan. Tekielski, kolejarz z Podłęża (rany tłuczone głowy). Trzecią ofiarą jest Wład. Syndor, kolejarz z Krakowa (złamanie nosa). Reszta poszkodowanych odniosła lżejsze obrażenia.

Na miejscu katastrofy zjawili się przedstawiciele władz policyjnych, wojskowych i kolejowych, którzy prowadzą dochodzenia.

Zator pod Tyńcem załamał się

W piątek reprezentanci władz wojewódzkich i miejskich, zapoznali się szczegółowo z obecną sytuacją na Wiśle i wydali szereg zarządzeń. Stwierdzono, że **w zakolu tynieckim zator załamał się i zanurzył w korycie Wisły.** W ciągu dnia wczorajszego przeprowadzano nadal intensywne łamanie lodu na przestrzeni między trzecim mostem a mostem marsz. Piłsudskiego, przy pomocy środków wybuchowych. Po oczyszczeniu Wisły z lodu aż po Skałkę wojsko przystąpi prawdopodobnie w dniu dzisiejszym — do usunięcia lodu z zakola wawelskiego i okolicy mostu dębn. Jeśliby prac tych nie zdołano ukończyć w dniu dzisiejszym, to ze względów bezpieczeństwa i przeciwdziałania wylewowi — akcję łamania lodu prowadzono by także w niedzielę.

Płyną ofiary na Fundusz Szkolnictwa Polskiego za Granicą

Na Fundusz Szkolnictwa Polskiego Za Granicą złożono na rozesłane listy składkowe do chwili obecnej nast. ofiary: „Węgierska Górka“ S. A. 158 zł. Pracownicy Fabryk Maszyn Zieleniewski Fitzner Gamper Kraków 125 zł. Kwestura Uniw. Jagiel. Kraków 105 zł., „Ćmielów S. A. 100 zł., Fabryka Kawy Franck w Skawinie 81 zł., Huta Żelazna w Borku Fałęckim 50 zł., Fabryka Kabli S. A. Kraków-Płaszów 50 zł., Kom. Kasa Oszcz. Wadowice 20 zł., C. Warhanek, Mszana Dolna 20 zł., Bank Polski, Oddział Jasło 20 zł. 10 gr., Zakłady Przemysłowe Jasło 10 zł., Oficerski Dom Wypoczynkowy Krynica 30 zł. 80 gr., Pracownicy Sanatorium Kolejowego w Wilkowicach Bystra 24 zł. 50 gr., Gazownia Miejska Kraków 25 zł., Bank Gosp. Kraj. Kraków 26 zł., Pracownicy Dyr. Poczt Kraków zł. 13.30, Komenda Wojew. PP. Kraków zł. 21.30, Wyższy Urząd Górniczy Kraków zł. 13.50, Pracownicy Przemysłu Naftowego „Petronea“ w Krygu 18 zł. 50 gr., Pracownicy Zakł. w Kobierzynie 27 zł. 60 gr., Izba Rolnicza Kraków 25 zł. 65 gr., Poza tym, szereg instytucji wpłaciło drobniejsze kwoty we własnym imieniu, względnie pochodzące ze zbiórek wśród pracowników. Po ukończeniu akcji zbiórkowej ogłoszony zostanie ogólny rezultat zbiórki. Dość znaczne kwoty wpłynęły od osób, które otrzymały jedynie czeki P. K. O. Towarzystwa Pomocy Polonii Zagranicznej wraz z odezwą bez listy składkowej. Za składki złożone Na Fundusz Szkolnictwa Polskiego Za Granicą Wojewódzki Komitet składa gorące podziękowania.

Wszystkie osoby względnie instytucje, które otrzymały listy składkowe i do tej pory nie zwróciły ich Komitetowi, proszone są o łaskawe przeprowadzenie zbiórki i wpłacenia odpowiednich kwot załączonym czekiem, oraz o zwrot list składkowych, które muszą być przesłane do Głównego Komitetu Zbiórki w Warszawie. Listy należy przesyłać na adres, Kraków, Basztowa 22, Urząd Wojewódzki.

Muzeum X X. Czartoryskich w Krakowie w r. 1936

Dyrekcja Muzeum XX. Czartoryskich nadesłała nam sprawozdanie z działalności tej wielce zasłużonej placówki naukowej za rok 1936. Jest ono dowodem dalszego pomyślnego rozwoju Muzeum.

Zbiory historyczno-artystyczne Muzeum wzbogaciły się w roku 1936 o **34** okazy, w tym **20** z darów, **11** z zakupów, **3** złożone w depozyt. Do zbiorów bibliotecznych przybyło **395** dzieł z darów, **53** z zakupów, **42** z zamiany dubletów; zakupiono **1** rękopis. W dziale zbiorów historyczno-artystycznych zinwentaryzowano **878** przedmiotów, zakonserwowano **5** sztuk broni i **290** rysunków i rycin.

W dziale bibliotecznym posunięto znacznie naprzód uporządkowanie archiwum gospodarczego (ponad 2000 tomów i fascykułów), zebrano i uporządkowano archiwum własne instytucji do końca XIX w., zawierające **52** teki korespondencji i **142** tomy katalogów, ksiąg czynności i rachunków; podjęto i posunięto daleko naprzód uporządkowanie i inwentaryzację archiwum Kuratorii Wileńskiej i Uniwersytetu Wileńskiego; zinwentaryzowano dublety biblioteczne. Skatalogowano oprócz przybytków otrzymane w końcu ub. roku z Biblioteki Uniwersyteckiej we Lwowie dublety biblioteki po ś. p. ks. Witoldzie Czartoryskim (ogółem 1.308 druków).

Ze zbiorów historyczno-artystycznych korzystało na miejscu **55** uczonych głównie polskich; w **59** wypadkach udzielił konserwator Muzeum listownie materiałów naukowych i informacyj uczonym i instytucjom polskim i obcym. Opracowano też **ikonografię humanistów polskich** w zbiorach Muzeum dla międzynarodowego Komitetu Nauk Historycznych i przedstawiono ją na zjeździe tegoż Komitetu w Budapeszcie.

Kierownictwo Muzeum wydało opracowany przez konserwatora dra Stef. Komornickiego „Przewodnik po Muzeum“, którego brak od dawna odczuwano.

Muzeum zwiedziło w r. 1936 15.582 osób, a więc znacznie mniej niż w wyjątkowym roku poprzednim (23.226), ale więcej niż w roku 1934. Przeszło połowę zwiedzających (8.920) stanowiła młodzież szkolna.

W salach Muzeum odbyło się **10 wykładów uniwersyteckich.**

Zaznaczyć należy, że dyrekcja Muzeum starała się ułatwić pracę dydaktyczną nauczycielstwu przez wykłady o metodzie oprowadzania młodzieży po Muzeum: takie instrukcyjne prelekcje miał konserwator dla kursów kandydatów na przewodników po Krakowie.

W pracowni bibliotecznej naliczono odwiedzin **2.849** (w poprzednim roku 3.092); rękopisów wydano względnie wypożyczono **2.138** (1.704); książek **2.056** (2.218).

Oba działy Muzeum XX. Czartoryskich uczestniczyły przez wypożyczenie eksponatów w różnych wystawach, a mianowicie w wystawie 400-lecia Skargi w Krakowie, w podobnej wystawie w Wilnie, w wystawie „Stary Kraków“ na Wawelu i w wystawie „Gros, ses élèves, ses amis“ w Paryżu.

Przypadające na rok 1936 sześćdziesięciolecie Muzeum XX. Czartoryskich w Krakowie nie było obchodzone uroczyście, znalazło natomiast znaczny odgłos w prasie. Muzeum otrzymało z tej okazji szereg telegramów i listów z życzeniami od władz, instytucyj i przyjaciół.

—ooo—

Kronika krakowska

L U T Y.

13. Sobota. Św. Grzegorza.
Wschód słońca 6.57, zachód 16.44.
Długość dnia 9 godz. 47 min.

— o-o-o —

W 19 ROCZNICĘ RARAŃCZY. W poniedziałek, 15 bm., o godz. 8 rano odprawione zostanie w kościele OO. Reformatów, staraniem delegatury krakowskiej b. II pułku piech. legionowej nabożeństwo ku uczczeniu 19 rocznicy przebicia się tej formacji przez linie nieprzyjacielskie, pod Rarańczą.

HONORARIUM NA POMOC ZIMOWĄ. Rektor prof. dr K. Kostanecki i pozostali uczestnicy audycji „Wizja serca Krakowa“ przeznaczyli pełne honorarium z Polskiego Radia na Fundusz Obywat. Komitetu Pomocy Bezrobotnym w Krakowie.

ILE KSIĄŻEK NIEMIECKICH ULEGŁO KONFISKACIE? W części wczorajszego nakładu podaliśmy wiadomość o zarządzonej przez Starostwo Grodzkie konfiskacie kilku dzienników i tygodników, oraz książek niemieckich. Ogółem skonfiskowano 16 wydawnictw drukowanych w Niemczech i we Francji. Książki pochodzące z Niemiec skonfiskowano za pornografię. Niemieckie zaś wydawnictwa drukowane we Francji uległy konfiskacie za propagowanie komunizmu.

STRAŻNIK WIĘZIENNY Kaz. Ogrodnicki, oskarżony o umożliwienie ucieczki więźniowi Zielińskiemu, skutkiem zaniedbania dozoru, został przez sąd uniewinniony. Wnosi on przeciw Skarbowi Państwa skargę o odszkodowanie, gdyż przed wyrokiem sądu w tej sprawie zwolniono go ze służby w drodze dyscyplinarnej.

ZYSKAŁ NA APELACJI. We wrześniu niejaki Idzi Gaweł skazany został przez Sąd Przysięgłych na 4 lata więzienia za zrabowanie 120 zł. St. Raźnemu. Gaweł odwołał się do Sądu Najwyższego, który zniósł wyrok i polecił sprawę rozpatrzyć ponownie. Gaweł tym razem ukarany został przez Sąd Przysięgłych łagodniej, gdyż skazano go na dwa i pół roku więzienia.

UKRADŁA SKARB UKRYTY W KANAPIE. Policja aresztowała Izabelę Bartosiewicz, 54-letnią służącą Pauliny Zimmenstock z ul. św. Gertrudy, pod zarzutem kradzieży na szkodę chlebodawców biżuterii, 17 złotych monet i 20 dolarów, ogólnej wartości 9,000 zł., ukrytych w kanapie. Biżuterię odebrano od aresztowanej, natomiast monety zdołała ona sprzedać.

— o-o-o —

TEATRY I KINA KRAKOWSKIE.

Teatr m. im. J. Słowackiego.

Sobota 13 lutego: „Krawiec w zamku“.
Niedziela, 14 lutego: po poł. „Nieusprawiedliwiona godzina“; — wiecz. „Kobieta Nr. 14“.

ADRIA: „Tajna brygada“ (Vera Korene)
BAGATELA: rewia p. t.: „Różowy walc“.
KINO DOMU ŻOŁNIERZA: Od poniedziałku 8 lutego „Mała Mateczka“ (Franciszka Gaal).
KINO MUZEUM wyświetla w sobotę i niedzielę film p. t.: „Złoto“.
PROMIEŃ: Dziewczę szczęścia.
STELLA: Śmiertelny skok.
ŚWIT: Stradivari.
UCIECHA: Tańczący pirat.
WANDA: Confetti (Fried Czepa, Leo Slezak).

—ooo—

Spadająca winda złamała jej rękę

W czwartek późnym wieczorem, z nieznanej bliżej przyczyny zerwała się klatka windy w kamienicy l. 10, przy ul. Pomorskiej. Spadająca z III p. winda złamała rękę Annie Kowalikównej, służącej. Pogotowie Rat. odwiozło ofiarę wypadku do szpitala.

—ooo—

Składki złożone w administracji „Głosu Narodu“

Na Arcybiskupi Komitet Ratunkowy. — Zamiast kwiatów na trumnę śp. dyrektora Winkowskiego składają Janowie Wańkowiczowie zł. 10; J. Z. zł. 2.

(Ciąg dalszy „Sportu“ ze strony 6)

Otwarcie narciarskich mistrzostw świata w Chamonix

Chamonix, 12 .2. (PAT) W Chamonix nastąpiło uroczyste otwarcie narciarskich mistrzostw świata. Do mistrzostw zgłosiło się ogółem 16 państw. Z państw, które uczestniczyły w olimpiadzie zimowej w Garmisch Partenkirchen nie bierze udziału w zawodach tylko Japonia. Natomiast startuje Norwegia, która była nieobecna na olimpiadzie zimowej.

Uroczystości otwarcia rozpoczęły się defiladą zawodników, na placu Balma. Zebrane tłumy witały entuzjastycznie zawodników. Po defiladzie zawodnicy udali się do miejscowego kasyna, gdzie powitał ich prezes Międzynarodowej Federacji Narciarskiej p. Ostgaard, prezes Francuskiej Federacji Narciarskiej, przedstawiciel Ministerium Wychowania Fizycznego oraz miejscowe władze.

Starty polskich narciarzy na mistrzostwach świata

Program mistrzostw narciarskich świata, w którym startują Polacy przedstawia się następująco: Dnia 12 bm. (piątek) sztafeta 4×10 klm. Polacy nie startują. Dnia 13 bm. (sobota) bieg zjazdowy. Startuje: Br. Czech, Marusarze i Schindler. Dnia 14 bm. (niedziela) konkurs skoków otwarty. Startują: Czech, Marusarze Stanisław i Andrzej oraz Schindler. Dnia 15 bm. (poniedziałek) slalom. Startują: Czech, Stanisław Marusarz i Schindler. Dnia 16 bm. (wtorek) bieg 18 klm. złożony i otwarty. Startują: Czech, Marusarze i Nowacki. Ten ostatni startuje jedynie w biegu otwartym. Dnia 17 bm. (środa) konkurs skoków do kombinacji. Startują: Czech, Marusarze i Schindler. Dnia 18 bm. (czwartek) bieg na 50 klm. Polacy nie startują. Zamknięcie mistrzostw.

Reprezentacja hokejowa Wiednia na Śląsku

Śląski Okr. Zw. Hokeja Lodowego zakontraktował na 2 mecze reprezentację Wiednia. Mecze te odbędą się w dniach 13 i 14 bm. w Katowicach.

Celem ustalenia składu reprezentacji Śląska na mecz z Wiedniem, odbyło się w czwartek 11 bm. na sztucznym torze w Katowicach spotkanie treningowe 2 zespołów śląskich, do których kapitan Śl.OZHL. wyznaczył szereg nowych graczy.

OSTATECZNY SKŁAD REPREZENTACJI POLSKI NA MECZ Z NIEMCAMI.

Kapitan sportowy Polskiego Zw. Bokserskiego ustalił następujący ostateczny skład reprezentacji Polski na międzypaństwowy mecz bokserski z Niemcami.

Waga musza Sobkowiak (rezerwa Rundstein), waga kogucia Czortek (rez. Koziołek), waga piórkowa Krzemiński (rez. Polus), waga lekka Woźniakiewicz (rez. Sipiński), waga półśrednia Seweryniak (rez. Sipiński), waga średnia Pisarski (rez. Chmielewski), waga półciężka Szymura (rez. Klimecki), waga ciężka Piłat (rez. Choma).

Sekundantem drużyny będzie trener Sztam. Wyznaczeni zawodnicy (nie rezerwowi) stawili się dnia 11 bm. o godz. 19 w sekretariacie Polskiego Zw. Bokserskiego w Poznaniu.

Ostateczny skład Niemiec jest następujący (według kolejności wag): Kaiser, Rappsilber, Miner, Dixkes, Murach, Baumgarten, Vogt, Runge.

Mecz, jak wiadomo, odbędzie się dnia 14 lutego w Dortmundzie.

BOKSERZY WARSZAWSCY PRZYJEŻDŻAJĄ DO KRAKOWA. Mistrz bokserski Warszawy Okęcie przyjeżdża w niedzielę do Krakowa, gdzie rozegra mecz towarzyski z Wisłą.

SCHAEFER ZOSTAŁ ZAWODOWCEM. Z Nowego Jorku donoszą, że łyżwiarski mistrz świata i mistrz olimpijski Austriak Karl Schaefer został zawodowcem.

HVEGER BIJE REKORDY ŚWIATOWE DEN OUDEN. — Słynna pływaczka duńska Ragnhild Hveger ustanowiła nowy rekord światowy na 400 metrów stylem dowolnym, osiągając czas 5:14.2. Dotychczasowy rekord należał do holenderki Den Ouden i wynosił 5:16.0 sek.

MISTRZOSTWA ŚWIATA W CZWÓRKACH BOBSLEJOWYCH. W St. Moritz rozpoczęły się mistrzostwa świata w czwórkach bobslejowych. Po pierwszym dniu prowadzi Anglia przed Niemcami i Ameryką.

——:oOo:——

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I. w Krakowie, ul. Zyblikiewicza 5.

Sygn. I. Km. 966/36 i conex.

Wierzycielka: Kom. Kasa Oszczędności m. Krakowa
mał. Marek Antoni 2-im Konopka i tow. do rąk matki i opiek. Róży ze Strzyżowskich Konopczynej.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie rewiru I. Jan Białas, mający kancelarię w Krakowie, ul. Zyblikiewicza 5. na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia

17. marca 1937 r. o godz. 10.15

w Sądzie Grodzkim w Krakowie, ul. Starowiślna 13, sala Nr. 29. II. piętro odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużników:

1) mał. Marka Antoniego 2-im Konopki,

2) mał. Marii Antoniny 2-im -Konopkówny,

3) mał. Andrzeja Antoniego 2-im Konopki.

3/6 części nieruchomości lwh. 45, 46 i 47 ks. gr. gm. kat. Kraków Dz. VIII. Kazimierz. W skład realn. lwh. 45 wyżej podanej ks. gr. wchodzą pgr. lkat. 61 (ogród), oraz pbud. lkat 60 i 62 na których znajdują się oficyna jednopiętrowa murowana, podpiwniczona, domek murowany parterowy, parterowy domek w środku podwórza, wychodki drewniane, zniszczona fabryka mydła murowana, kuźnia kowalska murowana zniszczona, oraz parkany murowane i drewniane. — W skład realn. lwh. 46 tej samej księgi wchodzi pbud. lkat. 63. na której stoi budynek oficynowy jednopiętrowy murowany podpiwniczony. W skład realności lwh. 47 tejże księgi gruntowej wchodzi pbud. lkat. 64 na której stoi kamienica dwupiętrowa murowana, stojąca frontem przy ul. Skawińskiej L. orj. 13.. stara cała podpiwniczona, budynek oficynowy jednopiętrowy murowany, oraz budynek oficynowy jednopiętrowy murowany, wreszcie oficyna środkowa jednopiętrowa murowana w połowie podpiwniczona.

Wszystkie powyższe realności stanowią jeden zwarty kompleks gruntowy i jedną całość gospodarczą i położone są w Krakowie między ulicą Piekarską i Skawińską.

Realności powyższe mają urządzoną księgę gruntową w Sądzie Okręgowym w Krakowie.

Sprzedaż się mające 3/6 części powyżej określonych nieruchomości oszacowane zostały na sumę zł. 200.215.—, cena zaś wywołania wynosi zł. 150.161 gr. 25.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 20.021 gr. 50.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Krakowie, ul. Starowiślna Nr 13. sala Sekretariatu egz.

Kraków, dnia 6. lutego 1937 r.

Komornik Sądu grodzkiego, rewiru I.

(—) Jan Białas.

FRANK BUCK I FERRIN FRASER. 10

Kły i pazury

Podróżowałem przez Atlantyk na wielkich okrętach oceanicznych z gładkimi, białymi pokładami z drzewa tikowego, sprowadzanego nad morze na grzbietach słoni, spłodzonych przez Sahiba.

Pamiętałem tego wielkiego przewodnika słoni. Był w pełni sił życiowych i mógł był jeszcze panować w dżungli całe lata, dając życie coraz wspanialszemu potomstwu. Żadne zwierzę dzikie czy domowe, nie przyniosło nigdy więcej pożytku światu i dżungli, niż Sahib.

Na całym obszarze Cejlonu krajowcy znali go i szanowali. Opowiadali o jego wielkości, walkach w dżungli, mądrości i przebiegłości. Młode słonie, schwytane w okręgu Ratna Pura, a przeto z pewnością po chodzącego od Sahiba, zyskiwały na rynku wyższe ceny. Rasa robi swoje nawet w dżungli.

Nowina dogoniła mnie daleko, pięćset mil od Kandy. Poniosła się przez puszczę jak ogień. Leciała z ust do ust, z wioski do wioski przez cały Cejlon.

Sahib zginął!

— Jak to się stało? — zapytałem krajowca.

Popatrzył na mnie zaczerwienionymi, rozgorzałymi oczyma.

— Człowiek — mały człowiek — mały człowiek w białym ubraniu — podniósł strzelbę i dał jeden strzał — jeden strzał trafił Sahiba w mózg i Sahib padł i skonał...

Zobaczyłem w wyobraźni Sahiba, tak jak go widziałem w świetle słonecznym, sączącym się przez liście dżungli na jego wspaniałe, szare ciało. Stał z podniesionym łbem, z zadartą trąbą, gotów bronić swego stada. I zobaczyłem jego dzieci w lasach tikowych, na plantacjach ryżu i w wojsku, pracujące dla dobra człowieka.

A jednak człowiek — mały człowiek, bez charakteru, najzupełniej bezużyteczny, podniósł strzelbę i jednym wystrzałem pozbawił życia wyjątkowo cennego słonia.

I c a ł a d ż u n g l a p ł a k a ł a.

III.

Siła.

Opowiedziałem o słoniu, który zginął. Chciałbym teraz opowiedzieć o dwudziestu dwóch słoniach, które zostały przy życiu, a wiem, bo sam wszystkie schwytałem.

Jestem dumny z mego zawodu łowcy żywych zmierząt. Byle chłystek w rodzaju sir Ralpha Ringrose'a potrafi powalić z dobrej strzelby najpotężniejsze zwierzę. Ale żeby chwytać żywcem zwierzę, tak łatwo dające się zabić ze strzelby wartej dwadzieścia pięć dolarów, trzeba okropnie dużo czasu, pracy i cierpliwości.

Nie chwalę mego zawodu i nie chełpię się swoimi uczuciami względem zwierząt. Po prostu zaznaczam, że dla mnie żywy, zdrowy, silny słoń jest daleko ciekawszy od zabitego.

Słowo „słoń“ ma brzmienie dziwnie romantyczne, — moc wywoływania w wybraźni obrazów dawnych maharadżów indyjskich, jadących paradnie starożytnymi ulicami, na słoniach w rzędach z drogich kamieni, rozmigotanych w tropikalnym słońcu, podczas gdy lud pada na ziemię.

Ale nawet dziś, w wieku samochodów aerodynamicznych i samolotów transkontynentalnych, słoń zachował dużo romantycznego uroku. Wiem, bo rok temu sprowadziłem z dżungli cejlońskiej dwa żywe. Od Cejlonu do Nowego Jorku będzie z górą dzie się tysięcy mil, co w oczach czytelnika może czynić tę sprawę jeszcze romantyczniejszą. Dla mnie sprowadza się ona do interesu. Jestem zawodowcem.

Moje dwa słonie nadały przygodzie zabarwienie romantyczne. Mało kto wie, że w Ameryce jest bardzo niewiele słoni samców. Cyrki i ogrody zoologiczne nie chcą na ogół o nich słyszeć. Słoń samiec może w każdej chwili wpaść w szał i obrócić w perzynę wszystko, co go otacza. Możecie się bezpiecznie założyć dziesięć do jednego, że w najbliższej złotoczerwonej paradzie cyrkowej z orkiestrą i błaznami, wszystkie słonie grubo skórne olbrzymy, szurające po wyasfaltowanych ulicach będą łagodnymi, grzecznymi samicami.

Przed wyjazdem z Ameryki na moją ostatnią wyprawę do dżungli, otrzymałem zamówienie na dwa piękne, silne słonie — samce. Było to wielkie zamówienie, nie lada bowo, lecz pieniężnie, bo żeby schwytać dwa samce musiałem wpędzić w zasadzkę całe stado. Wielkie także pod względem pracy, gdyż spęd słoni nie należy do dziecinnych zabaw. Zamówienie opiewało na dwa samce i chociaż, żeby je wypełnić, musiałem schwytać dwadzieścia dwie sztuki, to je przecież wypełniłem. Mój zawód.

Ali nie był rad, gdym mu pokazał w Singapore owo zamówienie. Zrobił szczególny, malajski grymas i udał, że ociera pot z czoła.

— K e r j a s u k a r! — powiedział z taką miną, jakby już harował od wielu tygodni.

— Pewnie, że robota — odrzekłem. — Żyjemy po to, żeby pracować, Ali.

Ali zrobił wielkie oczy. Żyć po to, żeby pracować? Co prawda nie mogę mu zarzucić próżniactwa. Przez szereg lat oddawał mi wielkie usługi i zawsze bierze się do roboty jak ja. Ale zapatruje się na pracę po malajsku. Po pewnym czasie człowiek z Zachodu przestaje się tym przejmować.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wydawca za „Katolickie Towarzystwo Wydawnicze“ Skę z o. o. dr. St. Kijak. Redaktor odpowiedzialny mgr. Konstanty Turowski.
Drukarnia Krakowskich Zakładów Graficznych i Wydawniczych pod zarządem R. Ferko